

Odnaczenie D. Z. Manuilewskiego orderem Lenina

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło D. Z. Manuilewskiego orderem Lenina w związku z 70 rocznicą jego urodzin oraz za zasługi wobec Partii Komunistycznej i Państwa Radzieckiego.

Trzeci tom dzieł Lenina w języku polskim

Znajduje się w sprzedaży wydany nakładem „Książki i Wiedzy” trzeci tom dzieł Lenina w języku polskim. Tom ten zawiera prace Lenina — „Rozwój kapitalizmu w Rosji”. Praca ta napisana w latach 1896—1899, był największym, po „Kapitale” Karola Marksa, dziełem rewolucyjnej nauki o prawach rozwoju społecznego.

Rośnie sieć punktów aptecznych

Zagadnienia dalszej poprawy zaopatrzenia ludności w lekarstwa, rozbudowa sieci punktów sprzedaży oraz systematyczna walka o jak najlepszą jakość leków były tematem zakończonych ostatnio w Warszawie narad kierowników przedsiębiorstw, podległych Centralnemu Zarządowi Aptek.

Omawiając aktualne zadania, stojące przed Centralnym Zarządem Aptek, zwrócono uwagę na znaczenie stałej, wnikliwej analizy potrzeb terenu, na konieczność wzmożenia kontroli zaopatrzenia poszczególnych aptek.

Dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiego Października Dla podniesienia produkcji rolnej

My wykonaliśmy nasze zobowiązanie wykonajcie i Wy swój obowiązek List robotników PZNF do chłopów województwa poznańskiego

My, robotnicy Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych kończymy oto dziś, 15 października, zgodnie z naszym zobowiązaniem, podjętym dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, montaż oddziału produkcji superfosfatu granulowanego, który Wam, chłopom, pozwoli na znaczną zwiększyć plonów.

Zobowiązanie to podjęliśmy i wykonaliśmy w chęci dostarczenia rolnictwu dodatkowych ilości wysokogatunkowych nawozów sztucznych, w dążeniu do podniesienia dobrobytu chłopów pracujących, dobrobytu całej naszej Ludowej Ojczyzny.

Przez przedterminowe uruchomienie pierwszego w Polsce oddziału do granulowania superfosfatu pragniemy zacieśnić i pogłębić sojusz robotniczo-chłopski, będący nie wzruszonym fundamentem władzy ludowej i granitową podstawą Frontu Narodowego.

Jeszcze w tym roku do Was, chłopów, popłynie strumień superfosfatu granulowanego, którego wartość użytkowa przewyższa dwukrotnie wartość używanego dotąd superfosfatu pylistego.

Nasza radość z odniesionego sukcesu macą jednak wiadomości z frontu walki o wykonanie obowiązków dostaw zboża. Dowiadujemy się, że województwo poznańskie, polskie „zagłębie zbożowe”, wlece się w ogień wszystkich województw w kraju.

My ze swej strony dokładamy wszelkich starań i wysiłków, aby zapewnić podniesienie wydajności z hektara i ułatwić Wam pracę. Nasza wielka troska jest zapewnienie całemu narodowi potrzebnych środków konsumpcyjnych. A troska ta jest przecież naszą wspólną troską — robotników i chłopów.

Do Was przeto, chłopów województwa poznańskiego, zwracamy się z apelem:

Wspólnym wysiłkiem musimy osiągnąć cel, którym jest zapewnienie chleba narodowi, podniesienie dobrobytu wszystkich pracujących. Pomyślcie o nas, o Waszych bliskich, krewnych i przyjaciół, którzy mieszkamy i pracujemy w miastach, pomysłcie o Waszych dzieciach uczących się w szkołach, synach służących w Ludowym Wojsku Polskim.

Głos WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd. AB

Poznań, sobota 17 X 1953 r.

Nr 248 (2993)

Całe społeczeństwo polskie serdecznie wita drogich gości reprezentantów Radzieckiej Marynarki Wojennej

Dla zaimanifestowania przyjaźni i braterstwa między radziecką a polską Marynarką Wojenną w służbie pokoju, przybyła w dniu 15 bm. do Gdyni grupa radzieckich okrętów wojennych, w której skład wchodzi: krążownik „Czkałow” i 4 niszczyciele. Grupą okrętów radzieckiej Marynarki Wojennej dowodzi kontr-admirał Gieorgij Sieronowicz Abaszewili.

Na powitanie radzieckich okrętów wojennych wypłynął na pełne morze okręt polskiej Marynarki Wojennej — niszczyciel „Błyskawica”, który o godzinie 8 spotkał grupę okrętów radzieckich na wysokości półwyspu Hel i towarzyszył jej do portu gdynieńskiego.

Na nabrzeżach portu gdynieńskiego i na pokładach polskich jednostek morskich oczekiwały przybycia przedstawicieli radzieckiej Marynarki Wojennej oddziały polskiej Marynarki wojennej. Gości radzieckich oczekiwali też setki robotników portowych i stoczniowych oraz mieszkańców miasta.

Niedługo potem schodzą na ląd załogi radzieckich okrętów, niezwykłe gorąco witane przez mieszkańców Gdyni i Gdańska.

Marynarze radzieccy udają się do Redłowa na cmentarz żołnierzy radzieckich, poległych w walkach o wyzwolenie polskiego Wybrzeża. Składając hołd bohaterom, którzy oddali życie w walce z faszyzmem hitlerowskim — marynarze radzieccy złożą na cmentarzu wieńce.

Następnie goście radzieccy zwiedzili Gdynię. Na skwerze Kościuszki otoczyli ich mieszkańcy miasta. Szybko nawiązały się serdeczne rozmowy, młodzież Gdyni opowiadała o rozbudowie miast i portów Wybrzeża.

Na każdym kroku spotykali się przedstawiciele radzieckiej Marynarki Wojennej z przejawami serdecznej przyjaźni, jaką żywią Polacy dla radzieckich sił zbrojnych, które przyniosły naszej Ojczyźnie wyzwolenie.

W godzinach wieczornych 15 bm. marynarze radzieccy spotkali się z mieszkańcami Gdyni, Gdańska i Sopotu w teatrze „Wybrzeże” w Gdańsku.

Na spotkanie przybyli: wiceminister obrony narodowej generał broni Stanisław Popławski, dowódca polskiej Marynarki Wojennej, przedstawiciele Wojewódzkiej Rady Narodowej i Komitetu Wojewódzkiego PZPR, oficerowie i marynarze polskiej Marynarki Wojennej.

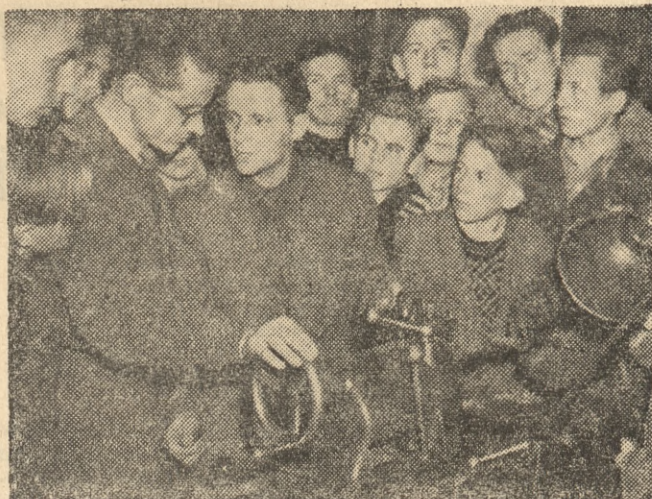
Drogich gości radzieckich powitała burza oklasków i owacji. Gorąco oklaskiwali zebrani słowa przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Bolesława Geragi, który witając marynarzy radzieckich, powiedział m. in.: „Wizyta jednostek bojowych okrytej chwałą Marynarki Wojennej Związku Radzieckiego jest wyrazem braterstwa i przyjaźni między narodami polskim i radzieckim, manifestacją niezłomnej woli pokoju naszych narodów, a zarazem wielkiej siły światowego obozu pokoju i socjalizmu.”

Dowódca polskiej Marynarki Wojennej wydał w godzinach wieczornych dnia 15 bm. przyjęcie z okazji wizyty grupy radzieckich okrętów wojennych.

Na przyjęciu obecni byli: wiceminister obrony narodowej gen. broni Stanisław Popławski, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku B. Geraga, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku J. Trusz, starsi oficerowie polskiej Marynarki Wojennej.

Na przyjęcie przybyli: dowódca grupy radzieckich okrętów wojennych kontradmirał G. S. Abaszewili, kontradmirał A. J. Pyszkini, dowódca jednostek i marynarze radzieccy.

Przyjęcie upłynęło w bardzo serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.



Przebywający w Polsce z delegacją Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą, wybitny tokarz, specjalista w zakresie szybkościowego skrawania, A. W. Pawłow z Moskiewskich Zakładów Budowy Obrabiarek im. Ordżonikidze, dzieli się swoimi doświadczeniami z uczniami szkoły metalowej.

CAF — Fot. Miedza

Polscy związkowcy gorąco pozdrawiają uczestników Światowego Kongresu Związków Zawodowych

Załogi wielu zakładów pracy naszego kraju przesyłają życzenia owocnych obrad i braterskie pozdrowienia uczestnikom III Światowego Kongresu Związków Zawodowych.

Przygotowania wojenne w Niemczech zachodnich

Jak donosi agencja ADN, w ubiegłym tygodniu odbyły się w Niemczech zachodnich cztery zjazdy żołnierzy hitlerowskiego Wehrmachtu.

Na zjeździe b. członków 93 dywizji piechoty armii hitlerowskiej w Weimernie obecny był przedstawiciel urzędu Blanka, faktycznego ministerstwa wojny, który wezwał zebranych, aby wstępować do jednostek wojskowych Niemiec zachodnich „w ramach europejskiej wspólnoty obronnej”.

Wzorem Ameryki

Proces przedstawicieli kół postępowych TURCJI

Jak podaje Bułgarska Agencja Telegraficzna za dziennikiem tureckim „Dunya”, dnia 15 bm. rozpoczął się przed trybunałem wojskowym w Istanbulu proces 167 postępowych działaczy, oskarżonych o „działalność komunistyczną”.

Zakłady przemysłu ziemniaczanego woj. poznańskiego zwiększają produkcję

W wojew. poznańskim pomyślnie przebiega dotychczas tegoroczna kampania ziemniaczana. Zakłady przemysłu ziemniaczanego rozpoczęły produkcję znacznie wcześniej niż w latach ubiegłych.

Pomyślny przebieg kampanii zakłady przemysłu ziemniaczanego zawiadują przede wszystkim wprowadzeniem szerszej mechanizacji, szczególnie robót pracochłonnych oraz szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu. M. in. do wyładunku ziemniaków w Zakładach w Łobezie i Sokółce zastosowano nowe urządzenia wyładawcze.

8 lat pracy Państwowej Opery Śląskiej w Bytomiu

W bież. miesiącu Państwowa Opera Śląska w Bytomiu obchodzi 8 rocznicę swego powstania.

Na okres 8 lat pracy Opery Śląskiej w Bytomiu składa się wiele poważnych pozycji. W okresie tym Opera wystąpiła z 36 premierami oraz z 5 wznowieniami. W sumie odbyło się 2.125 przedstawień, z czego 908 w siedzibie Opery.

„Solidaryzujemy się w pełni z pracami III Światowego Kongresu Związków Zawodowych — piszą m. in. robotnicy Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu. — Wyrażamy przekonanie, że Kongres przyczyni się do dalszego umocnienia jednolitości działania ludzi pracy na całym świecie, w walce o pokój i przyjaźń między narodami.”

Pracownicy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego 4 w Warszawie, śląc depeszę z życzeniami dla uczestników Kongresu, piszą m. in.: „Za łoga nasza wraz z całą klasą robotniczą Polski zwycięsko realizuje 6-letni plan budowy podstaw socjalizmu. Jesteśmy przekonani, że obrady III Światowego Kongresu Związków Zawodowych przyczynią się do zjednoczenia mas pracujących całego świata w walce o pokój i demokrację, w walce o lepsze i szczęśliwe jutro.”

„C całym sercem jesteśmy ze Światowym Kongresem Zw. Zawodowych i życzymy mu owocnych obrad dla dobra klasy robotniczej całego świata, dla dobra pokoju i postępu” — czytamy w depeszy załogi Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie.

NASI KORESPONDENCI Donoszą

Uwaga gromada Lubinia!

W czołowej gromadzie jarcieńskiego kroczy gmina Kotlin, realizująca najlepiej swoje zobowiązania wobec państwa. W odstawie zboża gmina zbliża się do 90 proc. W zajęciu chlubnej pozycji przeskakują jednak mieszkańcom gminy Kotlini chłopom gromady Lubinia Mała, którzy wloką się na samym końcu w gminie, utrudniając wykonanie planu.

Mieszkańcy Lubini Małej, nie przeszkadzając swym sąsiadom. Przyspieszcie realizację planowych odstaw zboża!

Stanisław Krzyżostaniak

Na upór jest lekarstwo

W powiecie krotoszyńskim ponad 1000 chłopów wywizało się całkowicie ze swych obowiązków wobec państwa w 100 proc. Przewodzą gminy Kobylin i Ligota.

Największe zaległości w odstawie zboża mają bogaciej wiejszy. Ale i na upór jest lekarstwo. Nie pomoga perswazyje, to pomoga kary.

Kolegium Orzekające przy Prezydium PRN w Krotoszynie skazało Franciszka Adamia (16 ha) z Gościejewa, który odstawił zaledwie 30 procent planu, na 2.200 zł grzywny.

Marcina Roszczaka (18,5 ha) z Gościejewa za zaległości ponad 6 ton zboża na 2000 zł grzywny.

Franciszka Kosiarkę (12 ha) z Lipowca na 2000 zł grzywny oraz zdjęcie ze stanowiska podsołtysa.

Władza ludowa nie toleruje sabotażu planów państwowych

Franciszek Kowalski

Tysiące robotników Wielkopolski włączają się do czynu na cześć XXXVI rocznicy Wielkiego Października

Z całej Wielkopolski napływają bez przerwy zobowiązania od robotników, inżynierów, techników, pracowników umysłowych, przynoszące korzyści całemu narodowi.

Aby przyspieszyć tempo naszego budownictwa załoga cegielni w Krotoszynie Starym wyprodukowała w październiku ponad plan: 60.000 sztuk cegieł surowych, 17.000 doborowych cegieł dla Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, 18.000 cegieł palonych i 6100 pustaków Ackermanna.

Do fali zobowiązań podejmowanych przez klasę robotniczą Wielkopolski, która czynem produkcyjnym cześć XXXVI rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej włączyła się również załoga Fabryki Regeneratu — „Bolechowo” w Poznaniu. Zobowiązania podjęły wszystkie działy zakładu. I tak: wydział protektorów np. postanowił o 6 proc. przekroczyć plan protektorowania opon, natomiast na odcinku naprawy opon przekroczyć plan o 2 proc. Zobowiązania tego działu przyniosą państwu 8.200 zł oszczędności.

Wydział regeneratu zobowiązał się przekroczyć plan kwartalnej produkcji o 41.300 kg. Wszyscy pracownicy działu mechanicznego — w liczbie 50 osób — zobowiązali się pracując metodą Wiktora Saja od dawać produkcję najlepszej jakości.

Zgodnie z zobowiązaniami Zespół Młynów w Krotoszynie podnieśli o 1,5 proc. wyciąg maki żytniej, co przyniesie na każdej tonie oszczędności surowca o wartości około 29 zł. O ponad połowę zwiększy zdolność przemiałową młyn w Kobylinie, dając tym samym obniżenie kosztów o 32,80 zł na tonie przemielonego surowca.

70 ton dodatkowo wysuszonego grochu, 300 ton srułu pastewnego, podwyższenie wyciągu maki żytniej z 73,3 proc. do 74,2 proc. — oto niektóre korzyści, jakie zapewni realizacja Czynu Październikowego w Zespole Młynów w Wągrowcu.

Wielkim udogodnieniem dla załogi będzie wykonanie systemu gospodarczego 22 szaf na ubrania, przeprowadzenie kanalizacji, opracowanie projektu automatycznego wyciągu szlaki z siłowni tuczarni i zainstalowanie wentylatora. W kotłowni duże oszczędności umożliwi obniżenie zużycia mialu węglowego o 5 kg na tonę przerobionego ziarna.

120 ton dodatkowych produktów przyniesie czyn załogi Zakładów Mlecznych w Grodzisku Wlkp. Poprawia jakość wyrobów bekonów i zwiększa wydajność o 2 proc. robotnicy zatrudnieni przy uboju w Zakładach Mlecznych w Obornikach. Znacznie więcej produktów dostarczą na rynek robotnicy z Zakładów Przetwórczych Owocowo-Warzywnych w Turku.

O 20 proc. więcej produktów i gatunku dostarczą będą robotnicy Powiatowych Zakładów Mleczarskich w Wągrowcu, którzy ponadto zobowiązują się zmniejszyć koszt produkcji o 3 procent, przyspieszyć planowy remont i konserwację maszyn we wszystkich

Za sabotaż planów państwowych więzienie

W dniu 8 bm. osadzono w areszcie Marka Miśla z gromady Grotniki pow. Leszno, który mimo kilkakrotnych upomnień sabotował państwowy plan skupu zboża, nie wywiązując się ze swych zobowiązań.

Kulak Miś posiada 37 hektarów ziemi i dobrze zaprowadzone gospodarstwo, mimo to zalega jeszcze 15092 kg zboża. W najbliższych dniach stanie on przed Sądem za sabotowanie planu dostaw.

Prokurator powiatowy w Lesznie rozpoczął również śledztwo przeciwko kulakowi Walentemu Nowackiemu z gromady Świeciechowa, gospodarującemu na 19 ha ziemi. Na poczet planu wynośzącego 10.243 kg odstawił on zaledwie 1400 kg zboża.

Aktywiści gminni stwierdzili, że kulak ten może się wywiązać z planu Sabotyzysta odpowie przed Sądem (AZ)

oddziałach, zorganizować pogadanki wśród chłopów dla podniesienia poziomu higienicznego udoju, skrócić czas dowiezu mleka z gromad do mleczarni, co pozwoli wyeliminować mleko II gatunku. Ponadto pałacze zwiększą zużycie mułu węglowego przy opalaniu kotłów o 30 procent.

Duże oszczędności uzyskają robotnicy Browaru w Grodzisku dzięki wykonaniu systemu gospodarczego placu do ładowania węgla i przebudowaniu składnicy koksu na umywalnię i komorę dla aparatu tlenowego.

W Poznańskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego grupa związkowa z działu mydeł gospodarskich zobowiązuje się polepszyć jakość produkcji i obniżyć koszty własne.

Wiele zobowiązań zgłoszono również w Rawickich Zakładach Drzewnych. Oto robotnicy oddziału I wyprodukują w październiku 5 tapczanów po-

nad plan i podniosą jakość produkcji. Na oddziale II — postanowiono nie wypuścić ani jednego braku i zastosować wyciąg w hali maszyn. „Podnieśliśmy jakość produkcji i nie wypuścimy braku” — głosi m. in. zobowiązanie z oddziału V. Poprawią się warunki pracy i na oddziale III, gdzie robotnicy zobowiązali się wykonać zbiornik do pyłu od szlifarki i zabezpieczyć maszynę.

Cenne zobowiązania podjęli również robotnicy z nadleśnictwa przy Rejonie Lasów Państwowych Gnieźno w odpowiedzi na wezwanie Nadleśnictwa Mochy. I tak m. in. nadleśnictwo Czerniejewo wykona na 46 dni przed terminem roczny plan uzysku drewna, a na 50 dni wcześniej zrealizuje roczny plan wywozu. Podobnie na 40 dni przed terminem zrealizuje swój roczny plan pozyskania i wywozu nadleśnictwo Skorzęcin. Na 75 dni przed terminem ukończy swój roczny plan pozyskania drewna nadleśnictwo Mielno, które ponadto wykona roczny plan wywozu do 25 X 53 r. Podobnie na kilkadziesiąt dni przed terminem ukończą roczne zadania należące do Rejonu Lasów Państwowych w Gnieźnie nadleśnictwa Czeszewo i Ne-
kla.

Delegaci krajów kapitalistycznych i zależnych wzywają do jedności w walce o wyzwolenie społeczne i narodowe

WIEDŃ (PAP)

W czwartym dniu III Światowego Kongresu Związków Zawodowych na posiedzeniu przedpołudniowym przewodniczył delegat robotników Sudanu — Abdulla Diallo.

Na trybunę wchodził sędziwy francuski działacz robotniczy Monmousseau, który daje wyraz głębokiemu bólowi związkowców francuskich z powodu prowadzonej przez rządy francuskie wojny kolonialnej w Vietnamie.

Głos zabiera sekretarz generalny Związku Zawodowego Marynarzy Australijskich Elliot. Informuje on Kongres, że delegacja australijska, która przybyła do Wiednia, wybrana została przez załogi przedsiębiorstw. Dlatego też — mówi Elliot — mimo że nasza centrala związkowa należy do „Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Zw. Zawodowych”, nasza delegacja reprezentuje wszystkich robotników australijskich.

W piątym dniu obrad Światowego Kongresu Związków Zawodowych, którym przewodniczył S. A. Dange — przedstawiciel Wszechindyjskiego Kongresu Związków Zawodowych — toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad referatem Louis Sallanta.

Dyskusję nad pierwszym punktem porządku obrad Kongresu podsumował Louis Sallant. W dyskusji tej zabierało głos 57 mówców.

Sallant stwierdził na wstępie, że wystąpienia mówców w czasie dyskusji są wyrazem dojrzałości międzynarodowego ruchu związkowego. Z wystąpień tych wynika, że Kongres jest zgodny co do następujących wniosków: należy zorganizować w skali ogólnoświatowej międzynarodowy dzień solidarności z ludem Vietnamu, dzień walki o zakończenie wojny w tym kraju; wzmocnić walkę przeciw-

W Iranie stan wojenny

LONDYN (PAP)

Jak donoszą z Teheranu, irańska rada ministrów ogłosiła na przeciąg 3 miesiące stan wojenny na wszystkich kolejach irańskich. Stanem wojennym objęte są wszystkie wsie i miasta przylegające do linii kolejowych.

Dnia 13 bm. został aresztowany b. deputowany do Medżlisu Mahmud Nariman, któremu zarzuca się, iż współpracował z b. premierem Mossadikiem.

F. W. P. przygotowuje się do sezonu zimowego

W Dolnośląskich Ośrodkach Funduszu Wczasów Pracowniczych dobiega końca przygotowania do sezonu zimowego.

Wszystkie domy wypoczynkowe zaopatrzone zostały w opał, warzywa i owoce na zimę. Wypożyczalnie sprzętu sportowego otrzymały nowe komplety nart, lyżew, sanek itp. M. in. wypożyczalnia FWP w Szklarskiej Porębie otrzymała tysiąc par nowych nart oraz dużą ilość obuwni narciarskiej. Ogółem w Dolnośląskich Ośrodkach FWP czeka na wczasowiczów ponad 5 tys. par nart, sanek, lyżew i bobslejów. W bieżącym sezonie zimowym po raz pierwszy wprowadzony zostanie sport strzelniczy. Ośrodki zaopatrzone zostały już w wiatrówki, w trakcie budowania są strzelnice sportowe.

W celu podniesienia poziomu obsługi w domach wypoczynkowych FWP, we wszystkich dolnośląskich ośrodkach FWP zorganizowano kursy, na których szkolą się kelnerki, kucharki, sprzątaczkę oraz portierzy.



Doskonale wyposażona biblioteka przy Zakładach im. J. Stalina w Poznaniu liczy 11 tysięcy tomów, z czego 50 proc. stanowią wydawnictwa i tłumaczenia radzieckie. Biblioteka posiada etatowego pracownika, który dokonuje tłumaczeń dla potrzeb czytelników.

W celu udostępnienia literatury radzieckiej szerszemu ogółowi pracowników, zorganizowano w poszczególnych zespołach naukę języka rosyjskiego.

Na zdjęciu: członkowie jednego z zespołów inż. Wiktor Grunwald i technik Bolesław Michalski przygotowują się do wykładu z języka rosyjskiego.

CAF — Fot Mottl

„Misja dziejowa” niemieckiego episkopatu

„Fuehrer to nie jest ktoś dowolnie wybrany, ale „pomazaniec boży”. Wywołanie wodza to akt religijny. Fuehrerowi składa się hołd. Jest on szlachetny i uszlachetnia tych, którzy za nim idą...”

— pisał w roku 1937 arcybiskup Freiburga, Groeber, w swym urzędowym „Procedniku religijnych problemów współczesnych”

Gdy nie stało „wodza”, gdy pod ciosami Armii Radzieckiej w proch rozpadła się hitlerowska Trzecia Rzesza, rolę i godność wodza niemieckiego imperializmu przyjął kardynał Frings, noszący od roku 1947 oficjalny tytuł „Fuehrer der Katholischen Kirche Deutschlands” (wódz kościoła katolickiego w Niemczech).

Niemiecki kościół katolicki był zawsze głosił tradycję szowinistycznych, germańskich nacjonalizmu i militarystyki. Wyższą hierarchią kościelną ściśle współpracowała z klasami rządzącymi, z których się wywodziła i z którymi związana była wspólnota ziemskich interesów. Nie też dziwnego, że udzielała im swego poparcia zarówno w okresie cesarstwa, jak i republiki weimarskiej. Pomoc ta polegała między innymi na zwalczaniu ruchu robotniczego oraz wydatnym współdziałaniu z rządem w akcji germanizowania ludności polskiej.

Z chwilą dojścia Hitlera do władzy, sytuacja nie uległa zmianie. Głoszący dnia 23 marca 1933 roku za udzieleniem Hitlerowi dyktatorskich pełnomocnictw, katolickie stronnictwo polityczne Centrum, wydane przyczyniło się do zwycięstwa hitlerizmu. Dwanaście lat panowania Hitlera, to okres stałego i wiernego poparcia „wodza” niemieckich zbrodniarzy, zarówno przez Watykan jak i przez episkopat niemiecki.

W okresie powojennym kler niemiecki — zgodnie ze swymi interesami i dyktandami Watykanu — włączył się czynnie w wojenną i antypolską kampanię

Adenauera i skrajnie reakcyjnych kół niemieckich militarnych. Aktywność polityczna kleru zwiększyła się znacznie w związku z osławionym listem Piusa XII do biskupów niemieckich z 1 marca 1948 r. List ten stanowił oficjalne potwierdzenie tego, że Watykan popiera w całej rozciągłości antypolską kampanię rewizjonistyczną.

Ulubionym chwytym w antypolskiej kampanii kleru niemieckiego stało się zagadnienie przesiedleńców. Dając do wzmocnienia nastrojów rewizjonistycznych w Niemczech, Watykan już w roku 1947 wyłożył przesiedleńców spod jurysdykcji biskupów diecezjalnych, właściwych ze względu na ich miejsce zamieszkania, a w zamian za to stworzono specjalną instytucję biskupa przesiedleńców, którym mianowany został znany hitlerowiec, Ferche.

Wykorzystując celowo utrzymany w obozowych warunkach przesiedleńców, kler niemiecki stale podsyca nastroje antypolskie. Wspomniany na początku arcybiskup Groeber w kazaniach swych nawoływał Niemców, aby pamiętali o „utracy niemieckich ziem”. Jeżeli zapomnieliście o Śląsku lub innych krajach, z których was wygnał, nie byłobyście godni własnej swej ojczyzny. Zapomnieć o tym nie można i nie wolno!”

Na zjeździe przesiedleńców w Werl, biskup Ferche oświadczył, że „kościół katolicki oficjalnie uznaje słuszność żądania powrotu przesiedleńców do ich ojczyzny”. A kardynał Frings dodaje: „Daleki jestem od wszelkich prób nakłonienia was, wygnańców, z obojzystego kraju — byście wyrzekli się swych słusznych praw albo pogodzili się z losem”.

Agitacja rewizjonistyczna coraz częściej przechodzi w jawną propagandę agresyjnej, zbrojnej wojny. Przypomnieć warto orędzie Piusa XII do młodzieży zachodnio-niemieckiej z dnia 27 czerwca 1952 r.:

„Czuć się związany z młodzie-

Uchwała KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej w sprawie rozwoju rolnictwa

SOFIA (PAP)

Prasa bułgarska podaje, że ostatnio odbyło się plenium Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Plenum omówiło sprawę dalszego rozwoju rolnictwa i jednomyślnie powzięło odpowiednią uchwałę.

Uchwała stwierdza, że w wyniku osiągniętych sukcesów w dziedzinie rozwoju gospodarki narodowej, a zwłaszcza w dziedzinie uprzemysłowienia kraju, oraz uwzględniając konieczność zdecydowanego podniesienia w ciągu najbliższych lat materialnego i kulturalnego poziomu ży-

cia mas pracujących, KC BPK uważa za niezbędne zwiększyć inwestycje państwowe w rolnictwie w drugiej pięcioletce co najmniej dwukrotnie w porównaniu z inwestycjami pierwszej pięcioletki.

Uchwała przewiduje konkretne środki zmierzające do dalszego rozwoju hodowli, zapewnienia wysokich plonów wszystkich roślin uprawnych, usprawnienia pracy ośrodków maszynowo-traktorowych oraz dalszego organizacyjno-gospodarczego umocnienia rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Ogniem, karabinem i więzieniem chcą utrzymać w niewoli ludy kolonialne francuscy kapitaliści

PEKIN (PAP)

Jak podaje wietnamska agencja informacyjna, oddziały francuskiego korpusu ekspedycyjnego i marionetkowego wojska Bao Dai'a po-

nosili we wrześniu i w pierwszych dniach października br. poważne straty, zadane im przez oddziały wietnamskiej Armii Wyzwolenczej.

Agencja stwierdza, że 4 października br. oddziały ludowe rozgromiły kompanię wojsk nieprzyjacielskich w prowincji Haiduong na wschód od Hanoi.

Agencja stwierdza, że w okresie od 21 września do 13 października nieprzyjacieli stracił ogółem 2267 żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych i wziętych do niewoli. W okresie tym zatopiono również 3 kanonierki nieprzyjacielskie.

PARYŻ (PAP)

Francuska prasa demokratyczna donosi, że władze kolonialne w Afryce północnej wzmagają represje wobec bojowników o wolność i niezawisłość narodową.

„Humanité” podaje, że francuski trybunał wojskowy w Tunisie skazał czterech mieszkańców Tunisu na karę śmierci, jednego na dożywotnie więzienie i jednego na 10 lat ciężkich robót. Sąd apelacyjny w Maroku odrzucił kasację trzech Marokańczyków, skazanych przez francuski trybunał wojskowy na karę śmierci za udział w manifestacjach ludowych w grudniu 1952 roku.

„Humanité” zamieszcza treść listu, skierowanego przez sekretarza Tuniskiej Partii Komunistycznej do francuskiego rezydenta generalnego w Tunisie. Pismo stwierdza, że od przeszło 20 miesięcy wielu patriotów tuniskich przebywa bez wszelkich powodów i podstaw w obozach koncentracyjnych.

Wykaz obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

wylosowanych do premiiowania w dniu 13 października 1953 r.

zł 5.000 — nr 432833 678932

zł 1.000 — nr 14661 71609 76993

267220 441676 565372 605177 625978

677178 757821 898642 930181

zł 500 — nr 16097 16098 22156

31995 46285 46288 59630 160706

211075 232634 237300 258698 280974

280979 326232 422243 422250 432891

441675 441677 467341 539309 540071

549842 565747 565877 599931 605705

605707 660152 660158 671716 67262

682595 704361 716633 716636 725192

728160 729953 747860 748703 748708

749218 780311 849449 868368 882152

887031 891402 898866 937240 952298

965832 969628 992931 995184 995422

995424

zł 250 — nr 31904 35172 35744

59627 62448 71601 71604 76991

76994 78761 160696 166132 169211

169215 169219 183328 187314 211071

237299 258693 258695 277379 280562

280568 280570 326231 326234 351239

389235 409048 432897 441672 503570

511643 528063 536312 536315 538901

538906 549844 565749 599937 605704

616044 619813 625974 650857 660160

677172 697451 705157 705158 725200

728154 729954 738451 738452 738458

738460 747851 747856 748705 748710

757825 767597 788849 781222 818224

818225 818228 828952 831031 849445

868361 883074 883076 887033 888242

891410 898641 898667 912722 952299

984219 992935 995187 995423 995427

995429

Ponadto wylosowano 1.008 premii po zł 150.

Józef Soltys

Robotnicy PZNF wykonali swoje zobowiązania

Karty z historii lubońskich zakładów

Fabryka ma tak jak człowiek przelomowe chwile w okresie swego istnienia. Mają je również Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu.

Był rok 1945. Żołnierz Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego przepędził okupanta. Wiew nowego życia przeszedł po polskiej ziemi. Okupant zostawił jednak po sobie ślady. Fabryka była rumowiskiem gruzów. Na placach fabrycznych piętrzyły się stopy zardzewiałych maszyn i części agregatów. Wtedy to w pustych halach fabrycznych, po których hulał wiatr, a echo nie słychać kroków, pojawili się ludzie. Znosili części maszyn, narzędzia i ze smutkiem w oczach ale gorzącą iskrą na dziei w sercu, spoglądali na posępny obraz zniszczenia.

Odbudujemy — orzekli z mocą. To był pierwszy przełom.

Ruszyły Zakłady. Z każdym rokiem wzrastała produkcja. Kiedyś przybyli do Zakładów radzieccy inżynierowie. Obejrzyli poigane, ołowiane komory do produkcji kwasu siarkowego:

— Nie możecie produkować kwasu przy większych stężeniach. Nie pozwalają na to komory ołowiane. Zastosujcie wieże stalowe. Pomożemy.

Radzieccy towarzysze dotrzyali słowa. Pomogli. Zakład zaczął przestawiać się na nową metodę produkcji. Nowoczesną. Wyniki przeszły najśmielsze oczekiwania. Dawniej otrzymywano z 1 m³ aparatury — 5,2 kg kwasu siarkowego — teraz 58,86 kg!

Rozpoczęcie produkcji przy pomocy nowej metody było ważną chwilą w dziejach zakładów. Robotnicy nazwali ją nowym przełomem.

Piętny agregat tkwi nieruchomo, wbudowany w betonową posadzkę hali fabrycznej. Wkrótce jednak zadrza maszynowe cielsko. Ruszy po raz pierwszy w Polsce produkcja superfosfatu granulowanego. Doświadczenia Związku Radzieckiego i Węgier, które uruchomiły już produkcję tego nawozu, tworzą myśl i wysiłek polskiego inżyniera i robotnika złożyły się na to osiągnięcie. Za kilka dni pierwsze tony nowego typu nawozu sztucznego opuszczą zakłady, aby użyć polskie pola. Aby lepszy był urodzaj.

Uruchomienie działu produkcji superfosfatu granulowanego — to nowy etap w dziejach lubońskich zakładów.

W Luboniu ukończono montaż pierwszego w Polsce oddziału granulowania superfosfatu

9 października. Dzień, w którym wezwaniu do zobowiązań rzucone przez załogę Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych wybiegło z Lubonia na całą Polskę. Robotnicy PZNF wezwali załogi wszystkich fabryk chemicznych w kraju do podejmowania zobowiązań dla uczczenia 36 rocznicy

montowania „ostatniej” części młyna walcowego, członowie brygady Małsa spawali „ostatnie” konstrukcje metalowe wokół granulatora, przykręcano „ostatnie” śruby przy walcu — suszarni.

Pamiętacie jak było w ubiegłym roku w warszawskim MDM? 20 lipca stała jeszcze w wieńcu rusztowania, a przecież zobowiązanie brzmiało:

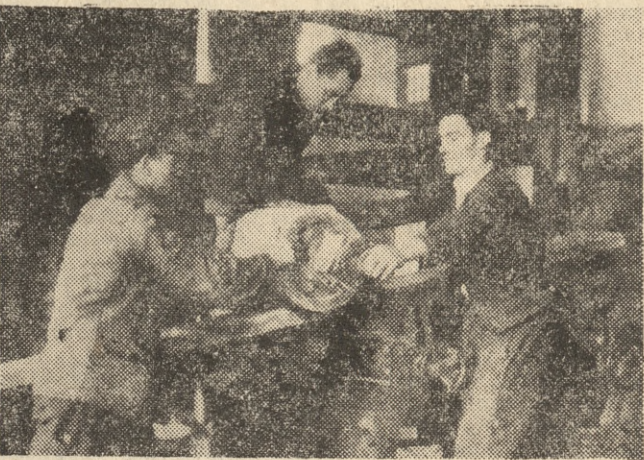
„Oddamy do użytku dwudzie stego drugiego”. W nocy poprzedzającej 22 lipca zdemontowano ostatnie rusztowania. W Święto Odrodzenia oczom warszawiaków ukazała się piękna, świeża, budząca powszechny podziw i... go towa, nasza, warszawska MDM.

Podobnie było w Luboniu. 14 października przygodny widz nie uwierzyłby, że następnego dnia, robotnicy odłożą narzędzia, a zaczną porządkować miejsce wokół nowego agregatu.

Budowa nowego oddziału produkcyjnego Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych — pierwszego w Polsce Oddziału, w którym wytwarzać się będzie granulowany superfosfat weszła w nowy etap — etap rozruchu.

Zgodnie z zobowiązaniem produkcja uruchomiona będzie jeszcze w tym miesiącu. Wiemy, że załoga PZNF słowa dotrzyma. Tak więc jeszcze w listopadzie pierwsze tony nowego, wysokogatunkowego nawozu sztucznego popłyną na wieś, aby podnieść wydajność naszych pól, ułatwić pracę chłopom.

M. S.



Zdjęcie przedstawia końcowy etap prac przy montażu młyna walcowego. W środku jeden z inicjatorów Czynu Październikowego — brygadziści Jan Działach. Obok Alfred Hanke i Tomasz Kubica. Obaj wyrażają swoje normy przeciętnie w 200 procent.

Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Zobowiązaniemi produkcyjnymi lubońscy robotnicy postanowili uczcić 36 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej.

9 października, do zobowiązań październikowych włączyli się towarzysze z Zakładów Remontowo — Montażowych ze Stalinogrodu, zatrudnieni w Luboniu przy montażu urządzeń nowego, wspólnego agregatu do produkcji superfosfatu granulowanego. Postanowili ukończyć montaż przed terminem, już 15 października.

Stalinogrodzcy towarzysze słów na wiatr nie rzucają. Już kilka dni przed 15 października montaż odbywał się pod znakiem słowa „ostatni”. Brygada Działach



Tadeusz Bęć — naczelnik inżynier Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych, jest tym, który z Węgier przeniósł do Lubonia doświadczenia naszych węgierskich przyjaciół, przyczyniając się w ten sposób do pozytywnego rozwiązania problemu produkcji superfosfatu granulowanego. Ten wysoki gatunkowy nawóz sztuczny, utrzymany jeszcze w stadium doświadczalnym, widzimy w stojącym obok naczyniu.

Rzeczowe dowody realizacji sojuszu robotniczo-chłopskiego

Wszechstronna pomoc państwa podstawą przemian na wsi

W rozmowach z rolnikami — spółdzielcami i gospodarzami w pojedynkę słyszy się często: „Mało nas, dzieci w szkołach, można by się zająć tym lub owym, ale czasu nie starcza”. Pracownicy państwowych gospodarstw rolnych mówią po prostu: „Brak ludzi...”

Brak ludzi na wsi polskiej. Sanacyjny polityk lub „ekspert” gospodarczy zadziwiliby się, słysząc takie zdanie. „Przecież na wsi polskiej jest 8 milionów zubożonych ludzi, 8 milionów bezrobotnych!” — zawołałby z przekonaniem.

Gdzie podzieli się miliony ludzi, których sanacyjni władcy ośmielali się nazywać „zubożonymi”?

Rozwiązanie tzw. kwestii zubożonych ludzi przyniosło wyzolenie i objęcie władzy w Polsce przez lud pracujący miast i wsi. W upanastwowionym przemyśle nastąpił w najbliższych powojennych latach przeszło dwukrotny — w porównaniu z okresem przed wojną — wzrost zatrudnienia i tam też, w przemyśle, znalazła się część „zubożonych” ludzi ze wsi. Część gospodarzy na ziemi otrzymanej z reformy rolnej, część osiedliła się na piastowskich Ziemiach Odzyskanych.

Nastąpiło wyrównanie długiego, pisanego przez wieki rachunku krzywdy chłopskiej, nędzy i poniżenia.

W br. przeciętna wydajność zbóż wzrosła o 1 kwintal z ha w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Srednia wydajność pszenicy wynosi u nas obecnie około 16 kwintali z ha, czyli o 6 kwintali więcej aniżeli przed wojną. Elektryfikujemy rocznie dziesięć razy więcej gromad niż przed wojną.

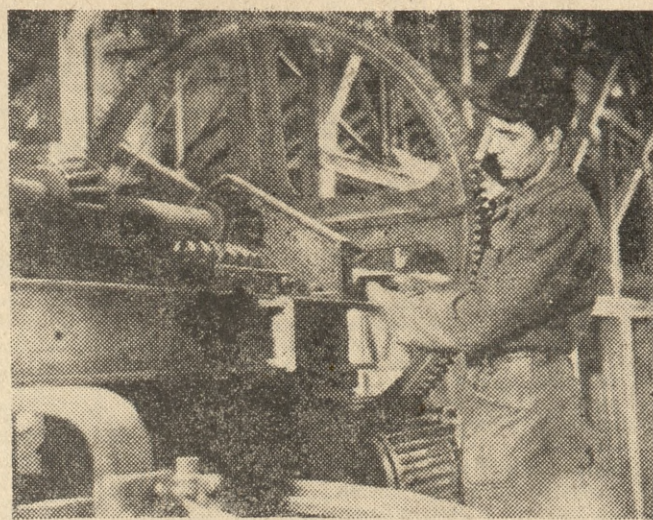
Można by długo mnożyć liczby i przykłady, świadczące o wielkich, postępowych przemianach, dokonujących się w każdej dziedzinie życia na wsi, w produkcji i w kulturze.

Przejsie od przedwojennych mizernych urodzajów, od karłowatej, zacofanej, średniowiecznej, biedniackiej gospodarki — do 16 kwintali pszenicy z ha, do powszechnego użycia nawozów sztucznych; od ciemnoty i analfabetyzmu, którym objęta była przed wojną więcej niż czwar

ta część ludności kraju — do wystarczającej sieci szkół podstawowych, świetlic i bibliotek wiejskich; od smutnych rekordów europejskich w śmiertelności kobiet przy porodach — do całkowitego zlikwidowania gorączki poło gowej, do wiejskich ośrodków zdrowia, izb porodowych i sanatoriów; przejsie od kapitalistycznego chaosu na rynku, od „nożyc” i „huśtawki” cen, które sprawiły, że chłop wyżył się zubożeniem, a na przednówku głodował; od opartego na wyższym spekulacyjnym skupianiu, kiedy pośrednik sprzedawał żywiec za sumę wynoszącą 129 procent sumy zapłaconej chłopu (rok 1939) do stałych, opłacalnych cen państwowych, do systemu kontraktacji i premiowania produkujących rolników i hodowców. Przejsie to jest wynikiem realnej pomocy zwycięskiej klasy robotniczej dla pracują cego chłopstwa.

Budżety terenowe ilustrują najwymowniej, o ile więcej otrzymuje od państwa, kierowanego myślą i wolą robotniczej partii, wieś, w porównaniu z jej wkładem w postaci podatku gruntowego. Pozytywnie, jak elektryfikacja, melioracja, rozbudowa szkół i placówek zdrowotnych, uruchamianie wszelkiego rodzaju placówek kulturalnych i sportowych, rozwój lecznictwa zwierząt itd. finansowane są z dochodu narodowego opartego przede wszystkim na pracy robotników w naszym socjalistycznym przemyśle. Obok tego otrzymuje rolnik bezpośrednią pomoc państwa. Sieć ośrodków maszynowych udostępnia chłopom korzystanie z nowoczesnej techniki rolniczej. Służba rolna i służba weterynaryjna służy chłopu radą i pomocą. Państwo dostarcza ziarna kwalifikowanego na siew, ziarna dającego średnio urodzaju o 2 q więcej z hektara.

Stały wzrost produkcji rolnej i hodowli jest więc wynikiem troskliwej pomocy państwa dla chłopów pracujących. Zakres i rozmiary pomocy mówią wyraźnie, że droga socjalistycznych przemian na wsi jest drogą wzrostu wydajności rolnictwa, wzrostu zamożności chłopów pracujących. Zrzeszenie się indywidualnych rolników w spółdzielnie produkcyjne odbywa się mni w pełnym zrozumieniu tego, że zespolowa gospodarka jest formą wyższą, zapewniającą większy i szybszy wzrost produkcji przy mniejszym nakładzie sił ludzkich, zapewniającą lepsze wykorzystanie pomocy państwa, lepsze wreszcie wykonywanie przez chłopów



Oto jedno z najważniejszych urządzeń nowego agregatu — granulator. Przy nim ślusarz z brygady Małsa, Robert Pyka.

Nauczanie politechniczne w Kraju Rad stwarza warunki swobodnego wyboru zawodu

Nauczanie politechniczne w Związku Radzieckim jest sprawą o wielkim znaczeniu państwowym i dlatego zwrócona jest na nie uwaga całego społeczeństwa. Dyrektywy XIX Zjazdu Partii Komunistycznej, które wysunęły zadanie przystąpienia do realizacji nauczania politechnicznego w szkole średniej i podjęcia niezbędnych kroków, celem przejścia do powszechnego nauczania politechnicznego — zostają systematycznie wcielane w życie.

Naród radziecki w całej pełni docenia korzyści płynące z tego nauczania, zapewnia ono bowiem uczniom kończącym szkołę średnią warunki swobodnego wyboru zawodu i przygotowanie do przyszłej działalności praktycznej. W okresie zdobywania podstawowych wiadomości, uczniowie zapoznają się z tym, jak stosowane są te nauki w przemyśle, rolnictwie czy budownictwie, zdobywają wiedzę ogólną w zakresie nowoczesnej produkcji oraz wprawę praktyczną.

Różnorodne formy

Ważną rolę w należytnym przebieganiu procesu nauczania politechnicznego odgrywają związki zawodowe i organizacje komsomolskie, dzięki którym w szkołach i wielkich zakładach przemysłowych powstają i wydają się pracują kółka techniczne, specjalne sale do robót i warsztaty, wygłaszane są fachowe odczyty na tematy naukowe i techniczne, organizowane wycieczki do fabryk i spotkania z nowatorami produkcji.

Nieoceniona jest pomoc, jaką w tym zakresie okazują robotnicy przedsiębiorstw radzieckich. Remontują oni dla uczniów w godzinach wolnych od lekcji stare obrabiarki, sporządzają plany i rysunki, prowadzą z uczniami zajęcia praktyczne, uczą ich tokarkstwa czy ślusarstwa. Kółka techniczne, kierowane przez pracowników fabrycznych, wykonują pomoce naukowe, budują modele, doglądają sprzętu i narzędzi.

Twórcze spotkania i narady

W tej chwili istnieją już bardzo poważne liczebne grupy inżynierów, uczonych, nowatorów produkcji, którzy biorą udział w codziennej, zorganizowanej, masowej pracy na stacjach młodych techników, w kółkach technicznych w pałacach i domach pionierów. Bardzo szeroko praktykuje się spotkanie uczniów z wybitnymi inżynierami oraz nowatorami przemysłu i rolnictwa, spotkania, które pozwalają młodzieży radzieckiej poznać oblicze aktywnych budowniczych komunizmu. Uczniowie nabierają głębokiego szacunku dla bohaterów pracy — twórców nowego życia, przekonują się, jak niezbędne jest potrzebna wiedza człowiekowi, który z całych sił pragnie wielokrotnie pracować dla wielkości swej socjalistycznej ojczyzny.

Niezależnie od poruszonych wyżej form i sposobów prowadzenia nauczania politechnicznego, ulepszone w szkołach urządzenia naukowe pracowni fizyki, chemii i biologii oraz założone w szkołach warsztaty szkolniowe dla zajęć technicznych. Nakładem wielkich kosztów wydano podręczniki dla uczniów i nauczycieli z dziedziny nauczania politechnicznego, nakrecono filmy, sporządzono specjalne tablice szkolne i wykresy, wyposażono szkoły w narzędzia i materiały konieczne dla pracy w warsztatach szkolnych i na działkach przyшкоlnych.

Stworzenie takich warunków przyczyni się niewątpliwie do opanowania ogólnych umiejętności i wprawy w pracy oraz ułatwi młodzieży radzieckiej szybkie zdobycie każdego zawodu oraz stachanowskich metod pracy. (K)

Maskarada

Rozkaz kwatery głównej amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech zachodnich: „W interesie moralności publicznej oraz z uwagi na związana z tym wygodą — zezwala się osobom przynależącym do armii Stanów Zjednoczonych na noszenie ubrania cywilnego”.



(Berliner Zeitung)

— Hallo, boy! To chyba po raz ostatni — macie okazję oburzać się na żołnierza amerykańskiego... Następna „robotę” wykonamy z pewnością w ubraniach cywilnych...

Wielkopolscy plastycy odwiedzili Węgry i Bułgarię

W ramach wymiany kulturalnej z zagranicą odbyła się niedawno II wycieczka Związku Polskich Artystów — Plastyków do Węgier i Bułgarii, w której z udziałem Teodora Szukały z Opalenicy i Henryka Kot z Poznania. — Głównym celem wycieczki było zapoznanie artystów polskich z osiągnięciami pracy plastycznej węgierskiej i bułgarskiej oraz wzajemna wymiana poglądów artystycznych.

Plastycy bułgarscy specjalnie interesowali się naszą sztuką ludową i nowoczesną. W rozmowach wyrażili głęboki podziw dla wysokiego poziomu naszej sztuki narodowej. Szczególnie silne wrażenie odnieśli uczestnicy wycieczki z pobytu w Stalino (Warna) — miejscowości wypoczynkowej, położonej nad Morzem Czarnym. Do Stalina zjeżdżają się w letnim sezonie turyści nie tylko bułgarscy, lecz również z innych krajów. Polscy artyści żywo interesowali się pejzażem, obyczajami oraz folklorem bułgarskim — a szczególnie bogatymi tradycjami kultury bułgarskiej.

„Najbardziej uderzył mnie — mówi artysta — malarz Szukała — wielki rozmach budownictwa socjalistycznego w Bułgarii. Widziałem w Sofii liczne osiedla mieszkaniowe; oglądałem komfortowe hotele, domy akademickie i domy wypoczynkowe budowane w najpiękniejszych zakątkach kraju. Buduje się wielkie giganty-fabryki, ośrodki naukowe, szkoły. Na każdym kroku obserwuję się ogromny entuzjazm pracy.

Bulgaria przeobraża się w kraj dobrobytu i szczęścia.

Zmienia także swoje oblicze wieś bułgarska w bardzo poważnym stopniu uspołeczniona. Coraz więcej widać tu znaków, nowych zabudowań gospodarczych, coraz więcej wiosek zostaje zelektryfikowanych. Na wsi bułgarskiej, która

Brakary Przeszkodek w MPWK czyli w kółko Macieju

Czerwcowe słoneczko wesoło świeciło w okna biur Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15. Przy biurku urzęduje sam Brakary Przeszkodek.

Biuralistka: — Mam rachunek za wodę dla ob. Heleny Gołąbek z ul. Kmiecia 12. Co z nim zrobić, bo o ile pamiętam ob. Gołąbek rachunek już dostala i zapłaciła.

Przeszkodek: — Dla pewnością wysłać jeszcze raz. Niech zapłaci ponownie.

Po kilku dniach w tym samym biurze.

Ob. Gołąbek: — Dostałam rachunek za wodę. Przecież za



placiłam już go. Proszę, oto dowód.

Przeszkodek: — Tak? — To chyba pomyłka. My to wyjaśnimy.

Lipiec — scena jak wyżej.

Sierpień — scena jak wyżej.

Wrzesień — scena jak wyżej, z tą różnicą, że ob. Gołąbek z braku czasu i cierpliwości rachunek wysłała pocztą.

Biuro MPWK.

Biuralistka: — Panie Przeszkodek! Rachunek wysłany do ob. Gołąbek cztery dni temu wrócił z wyjaśnieniem, że już jest zapłacony.

Przeszkodek (ze stoickim spokojem): — Wysłać ponownie! Zobaczymy komu się to upierze sprzykrzy.

Jak długo jeszcze potrwa ta głupabka?

ra cierpiała straszną nudę i trwała w nieopisanym zafascynowaniu, budzi się nowe życie. Wdzięczny jestem partii i rządowi za możliwość wzięcia udziału w wycieczce, która dała mi pogląd na osiągnięcia społeczno-kulturalne naszych bratnich narodów — oświadcza T. Szukała.

W najbliższym czasie będziemy mogli oglądać owoce pracy uczestników wycieczki na specjalnej wystawie, która zgrupowała ich akwarele i rysunki. Wystawa zostanie urządzona w świetlicy ZPAP w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 4. (St. Kr.)



Artysta — plastyk — Teodor Szukała przy pracy. Fragment zabytku z okolic Stalino-Warny (Bułgaria)

inż. Franciszek Kłoczek

kierow. Wydz. Rolnego i Leśnego Prezydium W. R. N.

Orki przedzimowe — gwarancją urodzaju

Wielkopolska zakończyła siewy jesienne. Wykonanie w pełni zakresu planu zasiewów, szerokie stosowanie ziarna kwalifikowanego i siewu krzyżowego, terminowo wykonane orki, zwiększona pula nawozów sztucznych, pomyślne warunki atmosferyczne — wszystko to przemawia za tym, że jesteśmy na dobrej drodze po lepsze plony w 1954 r.

Obecnie kończy się wykopy ziemniaków, a wykopy buraka cukrowego trwają w całej pełni. Rolnictwo weszło jednocześnie w fazę kampanii orki przedzimowej, które będą miały decydujący wpływ na udanie się plonów tych zbóż, których zasiewy wykonane będą na przyszłą wiosnę.

Ze orka zimowa jest konieczna, pożyteczna, stanowi podstawę urodzaju następnego sezonu, dowodzić specjalnie nie potrzeba. Jednak nie zawsze jest ona wykonana na czas, nie zawsze do właściwej głębokości i nie zawsze pamięta się o tym, że właśnie orka zimowa daje okazję do pogłębienia warstwy ornej, a tym samym do zwiększenia na polu masy ziemi urodzajnej. O tym, że głębokość orki idzie w parze z wysokością plonów, dowodzi chociażby obserwacja nad okopowymi, a przede wszystkim nad uprawami buraka cukrowego.

W warunkach województwa poznańskiego zagadnienie to ma niezmienne doniosłe znaczenie, gdyż wiosna bardzo często spotyka się z brakiem opadów. Wykonana więc orka przedzimowa ma dodatni wpływ na rozwój roślin, działa korzystnie na wysokość plonów, na zwiększenie produkcji, a więc i na dobrobyt gospodarstw rolnych, co z kolei ma ogromne znaczenie dla realizacji naszych planów za ostatnią.

Dotychczasowy przebieg orki przedzimowej w naszym województwie wskazuje wyraźnie, że wielu chłopów, spółdzielni produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych do tego zagadnienia nie przywiązuje właściwej wagi. Prezydium Narodowych i służba agronomiczna POM zbyt mało doceniają znaczenie orki przedzimowej, jako ważnego zabiegu agrotechnicznego, mającego poważny wpływ na podniesienie plonów.

Zespoły Państwowych Gospodarstw Rolnych: Gola, Srem, Bytów, Środa i Stawiany — wykonały już od 20—26 proc. zakresu planu orki przedzimowej. Natomiast w takich zespołach, jak: Trzcianka, Kórnik, Tulce i Łagiewniki orki przedzimowe dopiero rozpoczęto i wykonanie ich przebiega bardzo opieszale. W zespołach tych wykonano dotąd zaledwie 3—5 proc. zakresu planu.

Mamy również wiele spółdzielni produkcyjnych, w których w wyniku niedostatecznej pracy POM oraz niedoceniania ważności orki przedzimowej przez samych spółdzielców — zagadnienie to nie jest należycie postawione. Do dnia 8 października

o szersze stosowanie metod pracy radzieckich nowatorów

Nożem Kolesowa po zakładach metalowych

Przodujące metody stachanowców radzieckich zdobyły sobie wśród polskich robotników zasłużoną i uzasadnioną popularność. W codziennej praktyce zdają one egzamin ogromnej przydatności przyczyniając się równocześnie do wzrostu produkcji i podniesienia stopy życiowej robotników.

Weźmy dla przykładu Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Ostrowie, 132 pracowników tych Zakładów, stosując metodę Korabielnikowej zaoszczędzą miesięcznie 19 ton blachy oraz 15 m³ drzewa z rozbiórki starych wagonów, 35 metalowców w tych Zakładach pracując systemem Zandarowej, dzięki czemu podnieśli oni swą wydajność średnio o około 50 proc.

Dzięki metodzie Korabielnikowej, pracownicy narzędziowni WFUM potrafili z zaoszczędzonego materiału wybudować nowe urządzenie. Wśród zandarowców, pracujących na 16 stanowiskach wyróżniają się tokarz ZMP-owiec Stanisław Kosmowski, wyrabiający swą normę w 200 proc. ZMP-owiec Wacław Stróżyk — również tokarz, „skoczył” dzięki tej metodzie ze 113 na 164 proc. normy. Tokarz Sobkowiak, który pracuje nożem Kolesowa i równocześnie metodą Zandarowej wykonuje do 300 proc. normy. Pracując systemem Kora-

bielnikowej robotnicy dwóch stanowisk w dziale wagonów osobowych w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu, w ostatnich trzech miesiącach zaoszczędziły 452 kg blachy, zaś dział gospodarczy tych Zakładów zaoszczędził przy produkcji zawiasu prawie 200 kg drutu. Metoda Zandarowej, jaką pracuje obsługa ponad 130 urządzeń, w ostatnich trzech miesiącach umożliwiła robotnikom wypracowanie dodatkowej produkcji w czasie 855 zaoszczędzonych godzin. Na oddziale W-9 ZISPO, dzięki nowatorskim metodom procent braku spadł do 1/4 stanu sprzed półrocz.

Wzrosły zarobki

A jakie efekty bezpośrednie uzyskują robotnicy, stosujący przodujące metody radzieckie? Tokarz Szczepan Jankowiak z Oddziału W-4 ZISPO, który skrawa nożem Kolesowa — wyrabia średnio 232 proc. swej normy, zarabiając do 3 tys. zł miesięcz-

nie, Stanisław Relss z Oddziału W-6 tych Zakładów pracując metodą Zandarowej, wyrabia 157 proc. swej normy, a jego miesięczny zarobek sięga 1.890 zł. Tokarz Bernard Godawa z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile, dzięki stosowaniu noża Kolesowa wykonuje swą normę w 190 proc. i zamiast 800 — jak poprzednio — zarabia miesięcznie ponad 1450 zł. Takich przykładów można by mnożyć więcej.

Dlaczego

nie wszystkie zakłady?

Mimo niewątpliwych osiągnięć na tym polu, trzeba jednak wyraźnie powiedzieć, że rozwój przodujących metod pracy jest stanowczo niewystarczający i nie odpowiada ani potrzebom, ani możliwościom poznańskich zakładów metalowych. Np. w POMECE tylko 11 robotników na 6 stanowiskach pracuje metodą Zandarowej. Dlaczego? Bo Komisja Metodyczna POMET-u zapomniła przygotować plan pracy i nie opiekuje się stanowiskami, stosującymi tę metodę. Kierownictwo POMET-u dopiero ostatnio wytypowało stanowiska, na których szkolic się będzie metoda Kolesowa 12 robotników. Noż Kolesowa wypróbowano w POMECE na 3 maszynach, których wydajność wzrosła 3-krotnie. Mimo to nożem Kolesowa skrawa się ostatecznie tylko 1 element, bo ani Rada Zakładowa, ani Klub Techniki i Racjonalizacji POMET-u nie interesuje się tą sprawą. W POMECE zapomniano całkowicie o poważnym znaczeniu propagandy poglądowej. Trzeba także, aby główny technolog inż. Fojud, ob. Kowalski z Rady Oddziałowej i kierownik szkolenia Pruzański przypomnieli sobie swoje deklaracje sprzed 5 miesięcy o konieczności stosowania przodujących metod, o tym, że dołożą wszelkich starań, aby pomóc aktywowi technicznemu na warsztacie itp.

W WFUM od marca br. nie zanotowano rozwoju ruchu kolesowców: nożem Kolesowa rozpoczęto skrawać detale na czterech stanowiskach i po pół roku tyleż ich tylko pracuje. Metodę Korabielnikowej stosuje jedynie narzędziownia. Odnosi się wrażenie, że kierownictwo WFUM popadło w samopuszczenie z racji wykonywa-

nia swych planów produkcyjnych i straciło z oczu tak ważny oręż, jakim są radzieckie metody produkcji.

Szerzej wprowadzać stachanowskie metody

Aczkolwiek kierownictwo Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie ma dość znaczne wyniki w upowszechnianiu nowoczesnych metod pracy, to jednak stwierdzić trzeba, że co miesiąc naradę produkcyjną zakładową i oddziałową, własny radiowęzeł fabryczny, dwutygodnik zakładowy i błyskawice nie są dostatecznie wykorzystywane dla szerokiego wprowadzania stachanowskich metod pracy.

Na skutek braku pracy politycznej, jak również kontroli wielu pracowników ZISPO niewłaściwie zrozumiało sens systemu Korabielnikowej, w rezultacie czego poważnie zmalała ilość nowatorów, stosujących tę metodę. Stanowiska w wielu oddziałach, na których pracuje się jednym z przodujących systemów nie mają oznaczeń specjalnymi tabliczkami. W W-2 są wprowadzone tabliczki tylko, że... robotnicy nie pracując danym systemem, zaś na W-3 tabliczek użyto do... wypisania okolicznościowych haseł. Rady Oddziałowe poszczególnych fabryk nie analizują wyników, jakie daje stosowanie nowych metod, Prezydium Oddziału Związku Zawodowców Metalowców ZISPO nie umie wyłuskać wniosków z przeprowadzanej analizy tego odcinka swej pracy. Pion techniczny słabo włącza się w pracę Komisji Metodycznych, które w głównej mierze ograniczają się do sporządzania harmonogramu. Poważnym błędem było zaniedbanie szkół stachanowskich, które znajdują się w ZISPO w trakcie organizacji.

Zmienić styl pracy

Jakie rysują się wnioski, których realizacja przyniosłaby poprawę sytuacji?

Rady zakładowe winny na jednym z najbliższych posiedzeń przeanalizować obecny stan stosowania nowatorskich metod pracy i zapewnić ich szerokie wprowadzenie, szczególnie na tzw. „waskich gardłach”. Sprawy ułatwi ściśle zbadanie ekonomicznych efektów zarówno dla zakładów, jak i dla nowatora, posługującego się którąś z przodujących metod. Rady winny systematycznie kontrolować pracę komisji metodycznych, zaś tam, gdzie ich nie ma — należy je zorganizować. Nie zapominając o szkoleniu przyszłych nowatorów, trzeba szeroko wykorzystać inicjatywę młodzieży przy popularyzowaniu nowych metod pracy, które poza tym winny mieć stałe miejsce w programie narad produkcyjnych.

I wreszcie wniosek bodajże najważniejszy: nie wolno odrywać pracy politycznej od zagadnień produkcyjnych i spraw produkcji od pracy uszlachetniającej — politycznej. (Stł)

Niektóre kolegia gminne — ulegając wpływom kumoterstwu i obłudnemu biadoleniu kulaków, nakładają na sabatystów zbożowych śmiech: nie niskie grzywny.



— Nie macie drobnych? Żem nie odstawił 12 ton zboża i muszę, wicie, zapłacić grzywnę. Rozmnieście mi sto złotych...

Pomysł, który przynosi 920000 zł oszczędności

Surowiec do wyrobu tkanin... z mleka

W magazynach Łódzkich Zakładów Włókien Sztucznych zmienia się różnymi barwami piękne tkaniny. Są miękkie, błyszczące, a zarazem cieplejsze od bawełny i delikatne w dotyku.

— No i mają jeszcze jedną cechę — wyjaśniają z nutą żartobliwości w głosie robotnicy: Kiedy jest się głodnym, można je po prostu skonsumować. Bo widzicie — tłumaczą śmiejąc się — te oto piękne tkaniny wyrabiane są z mleka.

Surowcem wyjściowym przy produkcji tych tkanin jest kazeina, wyrabiana z chudego mleka.

Dostawcą tego cennego surowca są Zakłady Przetwórcze Kazeiny, mieszczące się w Poznaniu i Murowanej Goślinie.

Zakłady Przetwórcze w Poznaniu nastawione są głównie na produkcję kazeiny kwasowej, służącej m. in. do wyrobu koncentratów odżywczych, artykułów dla przemysłu ziemniaczanego oraz wszelkiego rodzaju klejów, używanych w przemyśle meblarskim. Zakłady w Murowanej Goślinie produkują natomiast znaną z doskonałej jakości kazeinę włókienniczą.

Mimo krótkiego okresu istnienia Zakłady Przetwórcze w Murowanej Goślinie mają

już wiele osiągnięć, a co najważniejsze — wykonują swe miesięczne plany produkcyjne w ponad 200 procentach.

Jest to m. in. wynikiem zastosowania pomysłu pięciokrotnego racjonalizatora Alfreda Krafta, kierownika kontroli technicznej. Pomysł polegający na przebudowie urządzeń młynia i dostosowaniu ich do dwutorowej, równoległej produkcji kazeiny różnych gatunków — umożliwiło zwiększenie produkcji o 60 procent, wykorzystanie pełnej mocy produkcyjnej zakładu przy tym samym nakładzie kosztów rzeczowych i osobowych, zapewniła dwukrotne zwiększenie rotacji środków obrotowych oraz pełne i terminowe zaspokojenie rynku, co w sumie przyniosło 920000 zł oszczędności w skali rocznej.

Jedyną bolączką zakładów jest ciasnota pomieszczeń dla pracowników administracyjnych, brak środków transportu i odpowiednich magazynów, co wpływa hamująco na tok produkcji. Trzeba, aby okazały tu pomoc Wydziały Gospodarki Komunalnej, Miejskiego Rad Narodowych w Poznaniu i Murowanej Goślinie, co umożliwiłoby Zakładom Przetwórczym Kazeiny jeszcze lepsze zaspokajanie całego kraju w cenny surowiec. (L)

O doświadczeniach z Kujbyszewa, Moskwy i Leningradu

opowiada ZISPO-wcom tokarz radziecki Pawłow

— To było tak, towarzysze! Kolesow, któregośmy w Zakładach im. Ordżonikidze zobaczyli po raz pierwszy, pochylili się nad obrabiarką, obserwował ją uważnie, ustawił i puścił prąd. Gdy to mówił podeszła do Pawłowa nowa grupa robotników i techników — metalowców z Zakładów ZISPO i otoczyła kołem mistrza szybkościowego skrawania z Zakładów im. Ordżonikidze w Moskwie.

— Od początku, od początku! — wołano.

Drobną postać delegata radzieckiego przesłonił robotnik. Dalej stojący słyszeli tylko jego donośny głos.

— W jesieni roku ubiegłego — mówił Pawłow — gdy naród nasz podejmował zobowiązania dla uczczenia XIX Zjazdu Partii, kujbyszewski tokarz — Wasyl Kolesow przybył do naszych zakładów. W Moskwie o Kolesowie i jego metodzie niewiele wiedzieliśmy. Znalazł się już metodę szybkościowego skrawania Henryka Borkiewicza z zakładów leningradzkich. Kolesow dla zaznajomienia stołecznych tokarzy z nowym wynalazkiem, wybrał nasze przodujące Zakłady im. S. Ordżonikidze.

W laboratorium technicznym zakładów pokazano mu obrabiarki.

— Możecie wybrać którąkolwiek!

Kolesow podeszedł do zwykłej seryjnej obrabiarki, wykonanej w Moskwiejskim Zakładzie „Czerwony Proletariusz”. Przyglądaliśmy się z zaciekawieniem i, powiedzieliśmy otwarcie, z niedowierzaniem. Niełatwo jest czymś zaimponować moskiewskiemu metalowcom. W naszym oddziale pracowali ludzie, którzy chlubnie wyróżnili się swą wydajną pracą, jak np. znani w całym kraju: A. Gonczarow, Mikołaj Czikaew, Jurij Dikow — laureaci Stalinowskich Nagród.

A przecież to, co pokazał Kolesow, tego pamiętnego dnia wrześniowego roku ubiegłego — przeszło nasze oczekiwania. Umościł w obrabiarkę element stalowy o średnicy 100 mm i włączył prąd. Gdy nóż jego wynalazku dotknął obrabianej części i stalowe wióry z dźwiękiem zaczęły spływać na podłogę — zrozumieliśmy, że wynalazek Kolesowa nie tylko obala dotychczasowe wyobrażenia o szybkości skrawania, zademonstrowała nam już przez Henryka Borkiewicza z Leningradu, ale otwiera nowe możliwości znacznego podniesienia produkcji.

Na nasze zapytanie, jaką widzi dla siebie granicę szybkości obrotów, Kolesow uruchomił znowu maszynę, nastawił na 5 mm i jego nóż już nie przebiegał, lecz jak wicher śmigał po stalowym elemencie.

Nóż, którym pracował kujbyszewski tokarz długo chodził z ręką do rąk tokarzy, majstrów i inżynierów, ludzi, którzy znaczną część życia stawali przy pracy na obrabiarkach. Były głosy niedoceniania nowego wynalazku, wprawdzie nieletnie, ale były. Skostniała i rutyną podniosła głowa, ale szybko zwyciężyło przekonanie, iż obróbka metalu metodą Kolesowa otwiera szerokie horyzonty przed setkami tysięcy tokarzy, konstruktorów obrabiarek, przed całą gospodarką narodową kraju.

Żywo potoczyła się dalsza rozmowa robotników z tokarzem Pawłowem. Zapytywano o rodzaje zastosowania noża Kolesowa. Okazało się, że nóż jego wynalazku nie jest ostatnim osiągnięciem. Ludzie radzieccy nie zadowalają się dotychczasowymi metodami pracy i narzędziami produkcji, lecz starają się stale je ulepszać.

Młody tokarz Bakijskich Zakładów im. Pierwszego Maja — Borys Unanow, zademonstrował niedawno nowy typ noża. Udoskonalił on geometrię noża Wasyla Kolesowa i stworzył uniwersalne narzędzie skrawające. Nóżem tym można nie tylko wykonywać obróbkę wykańczającą, lecz również zgrubną. Nóż swobodnie toczy na znaczną głębokość odlew stalowy i części odkuwane, nie dając wibracji. Tokarze Zakładów „Boriec” wysoko ocenili nóż Unanowa i zalecieli wynalazcy wprowadzić dalsze udoskonalenia.

Delegat radziecki na zaimprowizowanym pokazie w ciągu niespełna 30 minut, wykonał element, którego obróbka trwała dotychczas 6 godzin. Było to poczytane przykładem jak nowatorska myśl prostych ludzi radzieckich obala dotychczasowe pojęcia, rewolucjonizując technikę i produkcję.

Pierwszy punkt piłkarek ręcznych AZS Poznań

W rozgrywkach piłki ręcznej o mistrzostwo Polski, tak w konkurencji mężczyzn, jak i kobiet, Poznań reprezentowany jest przez AZS. Obie drużyny zajmują ostatnie pozycje w tabeli rozgrywek. Mężczyźni w szóstej z kolei walce zdołali przełamać pasmo niepowodzeń, wygrywając z gdańską Gwardią — zajmującą drugie miejsce w tabeli — 8:4.

Zespół kobiet — walcząc na własnym boisku z krakowską Unią, wywalczył pierwszy punkt — remisując po niezwykle bojowej grze 5:5.

W najbliższych spotkaniach obie zespoły walczyć będą na własnym terenie, mając za przeciwników obie drużyny: Budowlanych (Chorzów). — Szczególnie mecz wielokrotnego mistrza Polski budzi duże zainteresowanie w Poznaniu. Chorzowska drużyna Budowlanych pokonała w zaległym spotkaniu meklski zespół gdańskiej Gwardii 11:9. W Łodzi Spójnia (Stalinogród) zwyciężyła miejscowego Włókniarza 12:11.

Turniej szachowy w Zurichu

W 25 rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Zurichu największe zainteresowanie wzbudziła partia prowadzących w turnieju: Smyslowa (ZSRR) i Reshewsky'ego (USA). Po zaciętej grze partia została odłożona. W dalszych partiach Heller (ZSRR) wygrał z Bronsteinem (ZSRR), a gry: Euwe (Holandia) — Petrosjan (ZSRR) i Szabo (Węgry) — Awerbach (ZSRR), zakończyły się remisowo. Pozostałe partie odłożono.

OWKS (Kraków) 1:0 Gwardia (W-wa)

Mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi OWKS (Kraków) — Gwardia (Warszawa) przyniósł zwycięstwo drużynie OWKS — 1:0 (1:0), dla której bramkę w 26 min. gry zdobył Uznański.

Mecz miał bardzo żywy i interesujący przebieg, a gra stała na dobrym poziomie. Drużyna warszawska przeważała wyraźnie przez długi okres gry i często gościła na polu bramkowym przeciwnika. Akcją napadu Gwardii brakowało jednak wykonania w decydujących momentach. Najlepszymi w drużynie warszawskiej byli: Ochmański — w obronie oraz Olszewski — w napadzie. W drużynie OWKS doskonale grał bramkarz Pajor, Grzywocz w pomocy i Piechaczek w napadzie.



Polscy pięściarze walczyć będą na sofijskim ringu

W najbliższą niedzielę odbędzie się w stolicy Bułgarii — Sofii międzynarodowe spotkanie pięściarskie między reprezentacjami Sofii i Warszawy.

Bokserzy bułgarscy robią niesłychanie szybkie postępy, i znawcom tej dziedziny spor tu miła niespodzianka. Pewne, coraz mniejsze zresztą braki techniczne, nadrabiają Bułgarzy świetną kondycją, ambitną postawą, bojowością i bardzo szybkim tempem, które to walory oglądali polscy widzowie na warszawskim ringu.

Na frontach piłkarskich

• Jako pierwszy do mistrzostw piłki nożnej na rok 1953/54 wystartowali juniorzy. Do spotkań o punkty na terenie Wielkopolski ruszyło około 200 drużyn. Po wyłonieniu zwycięzców powiatowych odbędą się rozgrywki na szczeblu wojewódzkim.

W Poznaniu do zawodów stanęło 19 drużyn juniorów. Pierwsze spotkanie przyniosło następujące wyniki: Stal I — Kolejarz II — 0:0, Kolejarz I — Start — 9:0, Spójnia — Włókniarz — 3:1, Ogniwo — Stal — 1:2, Unia (Stomil) — Kolejarz (Fabianowo) — 3:2, Unia (Drukarz) — Stal — 3:1, Spójnia (Główna) — Ogniwo (Poznań) — 3:1.

• W spotkaniach piłki nożnej o Puchar Polski Kolejarz Old Boye pokonał Gwardię (Dębica) — 7:3 i zakwalifikowali się do finału. Spójnia (PZWM) pokonała Spójnię (Lubon) — 3:0.

Spójnia — Gopłana, po zwycięstwie nad Metalowcem — 2:0 — stanie do decydującego spotkania z Kolejarzem Old Boye w niedzielę o godz. 15 na boisku na Dębce.

• Spotkania o wejście do Poznańskiej Ligi Międzywojewódzkiej wchodzi obecnie w fazę decydującą. Na placu boju pozostało tylko pięć drużyn. Z dalszych rozgrywek skreślono zespół szczecińskiej Unii, a uzyskała z tą jedenastką wyniki, nie zalicza się w tabeli rozgrywek.

Przedronik w walkach o awans do III ligi — Kolejarz — Kępno, z wielkim trudem zwyciężył w Starogardzie swego i miennika, zajmującego ostatnie miejsce w tabeli — 1:0 i prowadził 8 pkt. i stosunek 9:3 — przed Unią (Gorzów) — 6, 11:5 i GWKS (Poznań) — 4 pkt., 17:7.

Kto, z kim gdzie?

SOBOTA
Godz. 15.30. — Mecz o mistrzostwo Polski w hokeju Stal (Poznań) — Spójnia (Gniezno). — Boisko hokejowe przy ul. Marchlewskiego;
godz. 19. — Zawody bokserskie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej Stal (Poznań) — Budowlani (Poznań). — Hala nr 2 MTP, ul. Rokossowskiego.

NIEDZIELA
Godz. 9. — Zawody o mistrzostwo piłki nożnej juniorów miasta Poznania: Kolejarz II — Unia (Drukarz II). Boisko na Dębce;
godz. 10. — Marsze Jesienne ZS Gwardia. — Boisko w Gołecinie;
godz. 11. — Ligowe spotkanie o mistrzostwo Polski w koszykówce mężczyzn Stal (P.) — Budowlani (Toruń). — Hala nr 2 MTP — ul. Rokossowskiego;
— O mistrz. piłki nożnej juniorów m. Poznania: Kolejarz II — Unia (Drukarz II). Boisko na Dębce;
Budowlani (P.) — Budowlani (Zabikowo). — Boisko na Śródcie;
Start — Unia (Drukarz I). — Boisko ul. Świerczewskiego;
Spójnia (Lubon) — Gwardia (Poznań). — Boisko w Luboniu;
Unia (Stomil) — Kolejarz (Stęszew). — Boisko w Stęszewie;
Finałowy mecz piłkarski o nagrodę „Dni Poznania” pomiędzy reprezentacją Srebrni i reprezentacją Poznania. — Boisko przy ul. Rolnej;

• O mistrzostwo Polski w piłce ręcznej kobiet AZS (P.) — Budowlani (Chorzów). — Boisko Stali, ul. Maratońska;

godz. 12. — Zawody o mistrzostwo Polski w piłce ręcznej mężczyzn AZS (P.) — Budowlani (Chorzów). — Boisko Stali, ul. Maratońska;

godz. 13. — Towarzyskie zawody w siatkówkę Włókniarz — Gwardia. — Jednostka Wojskowa. — Boisko w Gołecinie;

godz. 14.30. — Zawody o wejście do klasy A w koszykówce mężczyzn okręgu poznańskiego Unia (P.) — Kolejarz (Kępno). — Sala WOSS przy Drodze Dębickiej;

godz. 15. — Mecz o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiet, Gwardia (P.) — AZS (W-wa). Hala nr 2 MTP;

godz. 17. — O mistrzostwo klasy wojew. w boksie Kolejarz — Gwardia I b. — Hala nr 2 MTP, ul. Rokossowskiego;

godz. 19. — Mecz bokserski o mistrzostwo II ligi Gwardia (P.) — Ogniwo (Bielsko). — Hala nr 2 MTP.

Pracownicy poszukiwani

Zdunów, murarzy oraz kandydatów na murarzy zaraz przyjmie Zjednoczenie nr 2 Budownictwa Miejskiego — Zarząd Budowlany nr 1 w Poznaniu, ul. Kościelna 19, Dział Kadr. Stała praca, zapewniona, wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K2239

Piekarczyk przyjmie Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Suchymlesie. Dojazd z Poznania koleją — 10 km lub autobusem. Wynagrodzenie według stawek akordowych. 15503g

Inspektora mechanika oraz kierownika młyna zatrudnia natychmiast Rejonowe Zakłady Młynów Gospodarczych, Leszno, Chrobrego 15. Reflektujemy na siły kwalifikowane. Oferty z życzyliem na adres jak wyżej. Mieszkanie kierownikowi młyna zapewniamy. 16292p

Księgowych bilansistów oraz kontystów poszukuje pilnie Powiatowy Zakład Mieczarski w Głogowie. Warunki płacy i ewentualne mieszkanie do omówienia. Reflektujemy na siły pierwszorzędne. Zgłoszenia osobiste lub pisemnie przyjmuje Sekcja Kadr Głogów, ul. Stalina 35. K2256

Inżyniera wzgl. technika z praktyką do robót kotłowych ogólnobudowlanych, referentów zaopatrzenia oraz magazynierów i pisarzy na budowy poszukuje natychmiast państwowe przedsiębiorstwo budowlano-montażowe z siedzibą w Poznaniu. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K2353.

Nieruchomości

Domek 1-rodzinny do 50 km od Poznania, przy dogodnej komunikacji, weznie w dzierżawę, ewtl. później kupię. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15374g.

Parcela — wille — kamienice. Kupno — Sprzedaż. Zatrudnia solidnie „Union”, Poznań, Nowowiejskiego 9. 15539g

Większy wybór nieruchomości polecam do sprzedaży i zamiany. — Goroński, Poznań, Świerczewskiego 11, m. 14. 15497g

Kamienice — wille — parcele — domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 15499g

Domek nowobudowany (pokój z kuchnią), półmorgowy o ogrodem (całe wolne) 50 000 zł, parcela 1200 m² (Winogardz) 55 000 zł, 700 m² (Lazary) ul. Kordeckiego 33 000 zł, 1000 m² z altaną (Antoninek) 15 000 zł, sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 15498g

DRZEWA OWOCOWE

polecą szkółka drzew Stanisław Szukała, Młynkowo, poczta Duszniki Wlkp.

Sprzedaż: Poznań, Dąbrowskiego 223 oraz we Wronkach, Gen. Świerczewskiego 7. 15446g

RABARBARU

kilka tysięcy sztuk sadzonek w czystej odmianie „Holsztyński krwisty” — sprzedam. 2,50 zł szt. Of.: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15479g.

Drzewka owocowe, szkółka kwalifikowana, mrozonoporne odmiany. E. Janowicz, Piątkowo. Sprzedaż: Poznań, Półkieskiego 10. 14893g

Majeranek kruszony sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15297g.

Maszynę do pisania (nową) sprzedam. Poznań, tel. 23-73. 15421g

Etykiety do drzewek (tekturowe), większą ilość, sprzedam. Kraków 1, skrytka 268. K2232

Długie buty nr 42 sprzedam. Poznań, Ostroroga 24, m. 1. 15329g

Maszynę do szycia sprzedam. Poznań, Mostowa 4, m. 8, od godz. 17—20. 15405g

Maszynę do szycia sprzedam. Poznań, Kościuszkii 70, m. 12. 15437g

Łóżeczko i łóżko żelazne z materacem sprzedam. Poznań, Woźna 17, m. 2. 15442g

Obrączki ślubne próby 585 sprzedam. Poznań, Ścianałeckiej 16, m. 2. 15448g

Maszynę do szycia z okrągłym czółkiem sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 5, m. 10. 15458g

Sprzedam adapter szafkowy z piętami, długie buty w dobrym stanie, radio „Philips” (iliput). Poznań, Dzierżyńskiego 24, m. 6, od godz. 15. 15465g

Samochód DKW 700 cm³, prawie nowy, sprzedam. Poznań, Sporna 11, parter. 15494g

Kafle na kotle kuchenne (komplet) sprzedam. Poznań, Czechosłowacka 109, m. 6. 16289p

Fretki sprzedam. Walenty Garbacz, Starostwo — /poczt. Skulski, pow. Konin. 16288p

RZEMIEŚNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY „ZJEDNOCZENI FRYZJERZY” W POZNANIU

uruchamia z dniem 15 października br.

PUNKT SKUPU I SPRZEDAŻY

w Poznaniu przy ul. Woźnej 10

KUPUJE I ODPREDAJE: wszelkie aparaty, urządzenia i narzędzia fryzjerskie. K2217

Otwarte: od 8—16.

Wózki dziecięce, autka koszykowe, spacerowe na łożyskach i dla bliźniąt — poleca H. Świątkiewicz, Poznań, Wrocławska 13. 15529g

Spacerówkę sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 23, m. 5. 16290p

Motocykl 200 cm³ „Zündapp” sprzedam. Poznań, Świerczewskiego 59, m. 1, od godz. 16. 15481g

Krosno tkackie 80 cm szerokości sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 2,1 suterena. 15483g

Szope 4 X 7 oraz drzewo z rozbiórki sprzedam. Poznań, Przemysłowa 43, skład, od godz. 7—8 oraz od 19—20. 15486g

Piec stalowy duży, westfalicki, wannę kąpielową z piecem sprzedam. Poznań, telefon 74-03. 15489g

Piec stalowy, średni, sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 11, m. 20a. 15490g

Westfalkę białą na gaz — węgiel sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 15500g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe, w Szczecinie, na 2-2½ z kuchnią, dzielnicy willowej, z ogródkiem, na mieszkanie w Poznaniu. Informacje: Poznań, Strzelecka 14, m. 5. 15501g

Lokalu handlowego w dobrym punkcie na rzemiosło usługowe pilnie poszukuję. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15508g.

Mieszkanie 3½-pokojowe, pełny komfort w nowoczesnej willi w Stalinogrodzie, zamienię na równorzędne w Poznaniu. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15509g.

Zamienię mieszkanie pod Poznaniem (2 pokoje z kuchnią) na podobne w Poznaniu. Czesław Klis, Jelonek, pow. Poznań. 15512g

Inżynier, przebywający często w terenie, poszukuje pokoju umiarkowanego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15516g.

Krawcowa pracująca poszukuje niekierującego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15469g.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci sp.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci sp.

Samochód

pościelony, 1,5-tonowy, na chodzie, kupi zaraz

Spółdzielnia Rybacka „Warta”, Poznań, ul. M. Garbary 4. K2228

Praca

Uczniów do opieki nad 1/2-letnim dzieckiem przyjmie pracującą małżeństwo. Zgłoszenia: Łoboda, Poznań, Marcelesińska 63. 15537g

Szofer mechanik potrzebny. Poznań, Działowa 11, m. 3. 15513g

Nauka

Trzymiesięczna, korespondencyjna, nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1, skrytka 163. K2114

Tańców ludowych, nowoczesnych uczą Szczurkówna, Szczurek, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a. 15321g

Zguby

Zgubiono 4 km. złotą obrączkę w okolicy Ostroroga — Skarbka. Zwrot wynagrodzić. Poznań, Skarbka 21, m. 2. 15526g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci sp.

Bronisława Kozłowskiego powstańca Wlkp.

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Marcina przy ul. Czerwonej Armii, w niedzielę, 18 bm., o godz. 11.30.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci sp.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci sp.

GRĘPLARNIA

przyjmuje wełnę, szarpaninę oraz na koldry — wykonuje tkactwo z powierzonego surowca.

Spółdzielnia Inwalidów „NIEWIDOMY”

PUNKT USŁUGOWY

Poznań-Solacz, ul. Kaszubska 6

Telefon 40-74. K2237

Zgubiono legitymację szkolną nr 2378, wydaną przez U. P. Jadwigę Dąbkiewicz-Naszkę, Poznań, Chudoby 7. 15517g

Zgubiono dowód rejestracji motocykla nr T 45-240. Marian Nowaczyk, Psary Polskie, poczta Września. 16293p

Zgubiono kartę meldunkową, pokwitowanie ankiety na nazwisko Zofia Szczepańska, Puszczyno, pow. Poznań. 15464g

Posiadam maszynę sandałową z motorem oraz lokal na warsztat, przyjmę do współpracy specjalistę na ranne pantofle. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 15510g.

Różne

Podnoszenie oczek na poczekaniu. — Poznań, Stary Rynek 50. 15423g

Dnia 14 października 1953 r. zmarła po ciężkich cierpieniach sp.

ze Studzińskich

Eleonora Tarnopolska

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek, 19 bm., o godz. 9, w kościele Serca Jezusowego na Jeżykach. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 16 z kaplicy cmentarza jeżyckiego, o czym zawiadamia

15536g

SYN



SOBOTA

Majgorzaty

Lucyny

Słońce w: 6.04
zach.: 16.38

Przejdzie dość pogodnie, później wzrost zachmurzenia. Nocą i rano skłonność do mgły. — Temperatura maksymalna około +17 st. C. — Cisze i słabe wiatry zmienne.

W Samym Wielkopolski

Jak długo jeszcze?

Trzcianka od dłuższego już czasu koresponduje z Woj. Biurem Opalowym w Poznaniu w sprawie zorganizowania własnego biura opałowego. Ponieważ obustronna wymiana listów nie do prowadziła do celu, Prezydium MRN w Trzciance doprowadziło do tego, że do Poznania wyjechał w tej sprawie jeden z przedstawicieli tamtejszego Prezydium MRN. To z kolei doprowadziło do tego, że WBO przyrzekło przysłać do Trzcianki swojego delegata. Obietnica jednak nie doprowadziła do tego, aby ów delegat rzeczywiście przyjechał. Ciekawe, do czego jeszcze doprowadzi ta sprawa, zanim doprowadzi do utworzenia biura opałowego w Trzciance?

Koncerty solistów w Lesznie i Rawiczu

Dziś, dnia 17 bm odbędzie się w Lesznie o godz. 19.30 w sali Miejskiego Ogniska Żywego Sioła koncert w wykonaniu znanych solistów: Krystyny Szczepańskiej — sopran, Bogdana Paprockiego — tenor, Hieronima Szperki — akompaniament. W programie pieśni najsłynniejszych kompozytorów polskich i radzieckich. Bilety do nabycia w „Orbisie”. W niedzielę, dnia 18 bm. ten sam koncert odbędzie się w Rawiczu o godz. 19.30 w sali Domu Kultury. (aw)



Popalili trochę i znowu wzięli się za robotę. Jasne, wijące się strużki padały do nóg. Spód piły sypały się złote opłuki. Zakątek podwórka z olbrzymią skrzynią wydawał się Babkinowi przytulny niczym pracownia. Przyjemnie pachniała sosnową smolą i jeszcze czymś, trudnym do uchwycenia, czymś wiosennym.

Z giserni wyrzucił Maler, uśmiechnął się. Przed obiadem zrobili dwanaście skrzyni formierskich! Maler był zadowolony.

— Dobrze wykonano, szybko.
— Po stachanowsku — uśmiechnął się Vogelsand.

— A no, Rajmundzie! — przypomniał Maler. — Obiecałeś wyjaśnić na czym polega istota pracy stachanowskiej.

— Popatrz! — Vogelsand wskazał na skrzynki. — Robiliśmy dobrze i szybko. Ot i całe wyjaśnienie.

— No, ale jakżeście to zrobili?
— Mam dobrego towarzysza. Obaj posiadamy dobry cel, w tym jest istota. Prawda, Babkin?

— Prawda — potwierdził Babkin. — W zasadzie słusznie. Cała istota w celu.

Rozdział IX

Okna na podwórzu były otwarte. Lida grała.

Laube, siedząc przy stole zastanawiał się czy nie pora rozmówić się z Kaczyńskim o pieniądzach, znajdujących się w kasie towarzysysta ubezpieczeń „Kolumbia”, do których obaj mają prawo. Laubemu należało się sto tysięcy dolarów. Posiadając je, można poczynić pierwsze kroki do przywrócenia swojej potęgi. Warto by kupić kamienie na Graben. Dom jest trwalszy niż waluta. Ten właśnie obiekt, o którym wspomnieli stary pośrednik Heinz — „Wszystkiego sto tysięcy. Sto tysięcy dolarów za tak cudowny dom!”

Ale Kaczyński zajął idiotyczną pozycję. Nie zważając na swoje oczywiste potrzeby, w ogóle nie interesuje się pieniędzmi, które mógłby otrzymać. Odrzuca pomoc Laubego. Może pianista liczy na powrót do zdrowia?



W czterech koncertach, które urządza „Głos Wielkopolski” i Rejonowa Zbiornica Złomu, w sobotę, 17 bm. i w niedzielę, 18 bm., na zakończenie konkursu zbiórki złomu na SFOS — weźmie udział ostatnio powstały Poznański Tercet Wokalny, który m.in. wykona specjalnie napisaną na ten koncert piosenkę pt. „Ojciec zbiera złom” (autorzy Kubiak i Wasikowski).

Racjonalizatorzy Wolsztyńskiej Wytwórni Win usprawniają produkcję

— No i jak ci smakuje? — zapytał Franciszek Hetka swojej żony, gdy którejś niedzieli popijali wino podczas poobiedniej pogawędki.
— Wydaje mi się lepsze od ostatniego, jakby słodsze...
— No... — potwierdził Dulat z uśmiechem — cała nasza załoga i my, racjonalizatorzy, staraliśmy się o podniesienie jakości produkowanych przez nas win.

Wolsztyńska Wytwórnia Win znana jest w całym kraju ze swych doskonałych win, produkowanych w 8 gatunkach, a szczególnie miodu pitnego. Produkcja tej wytwórni podnosi się z roku na rok tak pod względem ilości, jak i jakości. W porównaniu do 1946 roku, kiedy to uruchomiono mocno zdewastowaną fabrykę, produkcja wzrosła 37 razy, a liczba zatrudnionych — czterokrotnie.

Coraz lepsze wyniki produkcyjne oraz poprawiające się warunki pracy, higieny i bezpieczeństwa — to w dużej mierze zasługa racjonalizatorów. Ruch racjonalizatorski rozwijał się w wytwórni szczególnie w ub. roku.

W ub. roku w zakładzie wolsztyńskim złożono 24 wnioski racjonalizatorskie. Wiele z tych pomysłów zastosowano już i w innych wytwórniach win.

Do czołowych racjonalizatorów należą: Józef Stana,

Mieczysław Dulat i Franciszek Hetka — mechanik. Szczególnie cenny jest ostatni wniosek racjonalizatorski Józefa Stany, dotyczący prześwietlania butelek z winem, celem stwierdzenia jego czystości. W ten sposób konsument nie otrzyma żadnej wybrakowanej butelki wina.

Przy kontroli było zatrudnionych sześciu brakarzy. Zastosowanie pomysłu racjonalizatorskiego Józefa Stany w samym tylko zakładzie wolsztyńskim dało w stosunku rocznym 25.200 zł oszczędności, a z sześciu, zatrudnionych dotychczas brakarzy, trzech przejdzie do innego działu produkcji.

Wszystkie urządzenia według pomysłu racjonalizatorów wykonuje ze złomu zasłużony mechanik Franciszek Hetka. Ostatnio on sam złożył 6 wniosków racjonalizatorskich. Zastosowano już np. jego pomysł płukania butelek przez natrysk krzyżowy, pozwalający na czyszczenie od razu 72 butelek. Hetka otrzymał w ostatnim roku za opracowa-

Beztroski stosunek MPR-B w Gnieźnie do potrzeb ludzi pracy

Gnieźnieńskie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane podjęło się kapitalnych remontów domów mieszkalnych we Wrześni, do dnia dzisiejszego ich jednak nie rozpoczęło. Przyjęto zbyt wiele zleceń, które przekraczały możliwości wywiązania się z nich. Część winy ponosi w tym wypadku także władze powiatowe i wojewódzkie, które poleciły Prezydium MRN we Wrześni zawrzeć umowę z MPR-B w Gnieźnie. Na miejscu, we Wrześni istnieje przecież BPP i Rzem. Sp. Pracy Budowlanej, która nie tylko ubiegała

się o otrzymanie tych zleceń, ale nawet wyrażała zgodę na wykonanie kapitalnych remontów z ramienia MPR-B w Gnieźnie.

Obecnie jednak nie tylko, że robót nie wykonano, ale i zachodzi obawa utraty nie wykorzystanych kredytów. Mimo spóźnionej już nieco pory i bliskiego końca roku, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Budowlanej we Wrześni wyraziła jednak zgodę na natychmiastowe wykonanie remontów dachów, lecz wciąż jeszcze nie może zakończyć pertraktacji w tej sprawie z MPR-B w Gnieźnie.

Całe dotychczasowe ustosunkowanie się gnieźnieńskiej placówki do umowy z Wrześnią jest dowodem beztroskiego i niesumiennego traktowania swych obowiązków, kredytów i ludzi, dla dobra których roboty miały być wykonane. (K. St.)

„Lubow Jarowaja” w Teatrze Miejskim w Gorzowie

W niedzielę, dnia 18 bm. o g. 19 odbędzie się w sali Teatru Miejskiego im. Juliusza Osterwy w Gorzowie premiera sztuki radzieckiego pisarza K. Treniewa pt. „Lubow Jarowaja”. Sztukę wystawi amatorski zespół dramatyczny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego przy Gorzowskich Zakładach Włókien Sztucznych.

Interwencje skuteczne

Zespoły teatralne, przyjeżdżające do Gminy n. Wartę kierowane są tam przez Państwową Organizację Imprez Artystycznych „Artos”. I tak 11 bm. gościł w Golinie zespół PTP z Poznania ze sztuką „Osobliwe zdarzenie”.

Aktywiści pow. wolsztyńskiego dają przykład

— Już dawno wywiązałem się ze swych zobowiązań w odstawie zboża — powiedział Kucbacz, soltys gromady Tuchorza. — Za moim przykładem powinni pójść i inni soltysi. Gdy my, aktywiści, będziemy przodować — wtenczas podciagnie się i gromada. Chodzę po domach i uswiadomiam chłopów. W Tuchorzy z dnia na dzień rośnie liczba chłopów, którzy wykonali w całości plan odstawy zboża.

Radny Edward Domagalski — ZMP-owiec, mówi: — Nie uda się kulakom zmylić czujności naszej organizacji ZMP-owskiej. Będziemy demaskowali obłudę kulacką. Taki Franciszek Pinecki z Malejewa sprzedał państwu tylko 450 kg zboża. Zmusiliśmy go jednak do odstawy dalszych 440 kg zboża.

Soltys Józef Józefowski, który zorganizował zbiorowe transporty w gromadzie Solec Nowy oświadczył: — Ja już w lipcu br. wywiązałem się ze wszystkich obowiązków wobec

Wobec niebywałego zainteresowania Czytelników naszą imprezą w dniach 17 i 18 października odbędą się

CZTERY atrakcyjne KONCERTY

„Głos Wielkopolskiego” i Rejonowej Zbiornicy Złomu

z okazji

zakończenia konkursu zbiórki złomu na SFOS

HUMOR — PIOSENKA — SATYRA

W pełnym humoru programie poznańskiej publiczności przedstawia się:

- Maria Koterbska
- Lidia Winogrodowa
- Pozn. Tercet Wokalny
- Stanisław Bocek
- Jerzy Geisler
- St. Jędrzejewski
- Adam Łukasik
- Marian Załucki

Zapowiadają:

B. Sokalówna
W. J. Ciesielski
M. Tokłowicz

PAMIĘTAJ:

Aula Uniwersytetu Poznańskiego — w sobotę godz. 20.15; w niedzielę g. 14.30, 17 i 20.

Organizacja imprezy: „ARTOS”. — Przeprowadzanie biletów w placówkach „Orbisu”.

REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka nr 19. II ptr tel. nr 62-70, 64-75.

DRUKARNIA: — Zakład Graficzny im. M. Kasprzaka Poznań

K-4-11201

Henryk Kozłowski

Odpowiadamy Czytelnikom

St. H. — Ostrow. Centralny Zarząd Kolejowych Zakładów Produkcyjnych wyjaśnia, że opóźnienie w zaopatrzeniu niektórych pracowników Zakładów NTK w Ostrowie w książeczki biletowe klasy II na 1953/54 r. nastąpiło z powodu wyczerpania nakładu tego rodzaju biletów w Wytwórni Biletów w Krakowie. Do chwili wykonania dodatkowego nakładu pracownikom wydane są bilety jednorazowe klasy II lub bilety książkowe klasy III z odpowiednią adnotacją o uprawnieniu do przejazdu w klasie II.

Zbigniew Melewski — Września. Zaświadczenia dla celów szkolnych przedłożył rad narodowy zobowiązane są wydawać bezpłatnie. (2072)

Antoni Walorczyk, Rakoniewice. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowej, po zbadaniu Pana zażalenia, wyjaśnia, że przesunięcie odjazdu pociągu nr 4445 z Wolsztyna o 20—30 minut. jest obecnie niemożliwe. Projekt ten rozpatrzy jednak Dyrekcja przy układaniu rozkładu jazdy na okres letni roku przyszłego (1918)

Teatry

OPERA — próba generalna

POLSKI — godz. 19

„Stefan Czarniecki”

NOWY — godz. 19

„Grzech”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Balik gospodarski”

MŁODEGO WIDZA — godz. 16.30 „Zajac Chwalipięta”

SATYRYKON — godz. 20.15 „Siódme poty”

Kina

APOLLO — godz. 14

„Wyspa bezimien- na”, godz. 16, 18 i 20

„Przełom” II część: niedz. por. g. 10 i 12

„Wyspa bezimien- na”

BALTYK — g. 12.30, 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 „Przełom” II część: niedz. por. g. 10 i 12

„Wędrówki carodzieja”

CO GDZIE KIEDY

MUZA — g. 11, 13, 14.30, 16, 17.30, 19 i 20.30 „Goal”; niedz. por. g. 10 i 12 „Nowe pokolenie”

RIALTO — g. 11, 12 i 13 „Bajka o rybaku i rybiec”, g. 14, 16 i 18 „15-letni kapitan”, g. 20 „As wywiadu”; niedz. por. g. 10 i 12 „Wielka luna”, g. 14 i 15 „Bajka o rybaku i rybiec”

WARTA — g. 13 i 15

„Wielkie polowanie”, g. 17, 18.30 i 20 „Opowieść o polowaniu”

PIAST — godz. 17 i 19

„Przełom” II część

METALOWIEC — g. 17 i 19.30 „Bogaty plon”

KINO W WRZESNI

g. 19 „Wirują nowi wojownicy”

Wystawy

SALE PREZ. MRN — g. 10—19 „Wielki Proletariat”

CBWA, al. Marcinkowskiego 23 — g. 10—18 „Sztuka realizmu socjalistycznego w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej”

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.45 (P), 21, 23.50.

Muzyka:

5.25, 6.15 (P), 6.45, 6.50, 7.20 — poranna

8 (P), 12.15 — na swoją nutę, 13 — koncert orkiestry

Rozgłośni Wrocławskiej, 13.40 — utwory skrzypcowe, 15 — fantazja z opt. „Ca-

rewicz”, 16 — arie i pieśni kompozytorów rosyjskich i radzieckich, 17.15 (P) — koncert orkiestry wojskowej, 17.45 (P) — trio rytmiczne, 18 (P) — koncert masowy, 19.05 (P) — rozrywkowa, 19.30 — muzyka i aktualności, 20 — przyśpiewki o robotnicach, 21.36 — taneczna, 22.20 — muzyka dla wszystkich, 22.50 — taneczna.

Audycje inne: 5.10, 5.20 (P), 12.45 — dla wsi, 14.10 — szkolna, 15.10 — „Pływająca Stolica”

fragm. pow., 15.30 — dla dzieci, 16.20 (P) — słuchowisko pt. „Sprzysiężenie”, 17.35 (P) — komentarz, 18.55 (P) — dla dzieci, 19.15 (P) — dla wsi, 22 — „Wielki Wolborski”, odcinek pow.

Sport:

21.26 — wiadomości sportowe